Nr. 103 (z dod. por.). Dnia 14 kwietnia. Sobota. Dnia 2 (14) kwietnia 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa w kaplicy Matki Boskiej.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie solenna wotywa na intencję członków archikonfraternji literackiej.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Marcina (po augustjańskim) odprawioną zostanie wotywa na intencję zgromadzenia bednarzy.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawioną będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym przypadają całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, oraz kazaniami na sumie i na nieszporach w następujących kościołach:

św. Marcina (po-augustjańskim) i N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze ku czci św. Józefa Oblubieńca, którego uroczystość przypadała w d. 19-ym z. m.;

św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) ku czci św. Wincentego Ferrerjusza, którego uroczystość przypadała w d. 5-ym b. m.—i

Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) na pamiątkę poświęcenia kościoła.

— Jutro w kościele św. Ducha (po-paulińskim) całodziennem uroczystem nabożeństwem odpustowem zakończony będzie odpust tygodniowy ku czci Pięciu Ran Zbawiciela, a na intencję bractwa pod tem wezwaniem.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewaną zostanie litanja o Sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

I dzisiaj ciemności egipskie zalegają widnokręg sprawy kanclerskiej. Najwięcej prawdopodobieństwa zdaje się mieć za sobą relacja naszego korespondenta wiedeńskiego, który donosi, że obie strony uznały za najlepsze pozostawić sprawę *in statu quo*, nie cofając żadnego z uczynionych kroków, ani nie zmieniając opinji na rzecz drugiej, tylko nie posuwając naprzód sytuacji. Memorjał kanclerski spoczywa w rękach cesarza Fryderyka, obie alternatywy: pozostanie lub usunięcie się kanclerza są w nim gruntownie wyłuszczone, w Darmsztadzie zaś dano wskazówkę, że na teraz lepiej rozpakować kuferki podróżne i trzymać się z daleka od romantycznej pokusy, ponieważ stan dzisiejszy sprawy politycznej nie sprzyja konkurom.

Zdaje się, iz faza, w którą sprawa weszła, przedłuży się nieco. Tymczasem ustaje potrzeba dalszych meetingów w rodzaju wrocławskiego, który potępiony został przez prasę wszystkich odcieni w Prusiech, zarówno przez ultrakonserwatywną *Kreuzzeitung*, która stanowi organ najuniżeńszej lejbgwardji kanclerskiej, jak i przez *Nationalzeitung*, która wyobraża program koalicji stronnictwa narodowo-liberalnego z rządem. Że organa wolnomyślne, jak *Vossische Ztng.* i katolickie, jak *Germania*, ofuknęły z najżywszą indygnacją poczucia dynastycznego ten anarchiczny objaw, usiłujący sterroryzować koronę, to rzecz naturalna.

Źródła berlińskie, używające powagi, stwierdzają fakt odroczenia sprawy małżeńskiej. Cesarzowa, jakkolwiek nie cofnęła swoich projektów, przecież urzeczywistnienie ich odłożyła na później, ze wzruszeniem oświadczając kanclerzowi: „Poświęcam szczęście mojej córki na ołtarzu ojczyzny.” Ponieważ zaś ks. Bismark zamierzał cofnąć się przed faktami spełnionemi, nie zaś przed odległemi projektami, nie ma przeto dzisiaj żadnej podstawy do porzucenia steru nawy państwowej w czasach bardzo poważnych i kłopotliwych.

Norddeutsche allgemeine Zeitung rozpoczęła tymczasem szermierkę z organami wolnomyślnemi, które w interesie stronnictwa nie omieszkały naturalnie zarzucić kanclerzowi małoduszności i poddawania się decydującym wpływom zagranicy, tudzież krnąbrności wobec woli własnego monarchy. Kanclerz zapomniał — pisano w dziennikach opozycyjnych — słów, wypowiedzianych w ostatniej pamiętnej mowie parlamentarnej: „Niemcy boją się tylko Boga!” *Norddeutsche* przypomina nawzajem, że dalszy ustęp tego okresu opiewał: „I oto tu właśnie bojaźń boża nakazuje nam cenić i miłować pokój”. Jako doradca królewski, kanclerz ma obowiązek dołożenia wszelkich starań, ażeby pokój Niemiec zachować od wszelkich ciosów. Gdyby zaniechał tego zadania, dyplomacja byłaby rzeczą zbytku; jeżeli zażegnywanie bezpotrzebnych wojen przez usuwanie międzynarodowych nieporozumień nazywałoby się tchórzostwem, to cała mądrość stanu polegałaby chyba na straszeniu strony przeciwnej siłą bataljonów i na energicznem trzepaniu cudzej skóry, jeżeli się da. Co zaś do „nieposłuszeństwa wobec króla”, czyni organ p. Pindtera uwagę, że król potrzebuje doradców, którzyby objaśniali go z dobrą wiarą i siłą przekonania. Ktoby dla utrzymania się na krześle ministerjalnem postępował inaczej, szkodziłby zarówno dynastji, jak ojczyźnie. Tak przedstawia argumenta swoje *altera pars*.

Z Konstantynopola donoszą do *Politische Correspondenz*, że prowadzone od dłuższego czasu śledztwo przeciw pewnemu nauczycielowi greckiemu z Monastyru wprowadziło władzę na ślad szeroko rozgałęzionego, przeważnie z nauczycieli i lekarzy złożonego stowarzyszenia greckiego, które wspólnie z ateńskim komitetem irredentystów heleńskich od r. 1885-go przygotowywa powstanie w Macedonji przeciw rządom sułtańskim. Aresztowani notablowie, u których ujęto obfite zapasy rewolucyjnych odezw, usiłują złożyć swą winę na barki idącej wrzekomo z Rumunji agitacji, która w interesie austro-węgierskim dążyć ma do rozniecenia pożaru w Macedonji. W. Porta przestała jednak podobno obawiać się już osławionego „marszu na Saloniki”.

Br. Z.

Nowe szkoły przemysłowo-handlowe.

Dążenie w kierunku reformy obecnego systemu nauk humanitarnych staje się coraz widoczniejszem i w ministerjum oświecenia przygotowu ją cały

---

GALEOTTO.

(DRAMAT HISZPAŃSKI.)

Romans, opisujący przygody rycerza Lancelota du Lac, był w XIII-ym wieku, według dosadnego wyrażenia tłómacza Danta, Rivarol'a — *bibl ją* kochanków...

Książka ta, napisana po łacinie przez nieznanego autora, przetłómaczona w wieku XII-ym na język romański przez Gautier'a Mapp, krążyła w licznych odpisach, chciwie pożerana przez czytelników płci obojej, mimo, a może *dlatego?*—że autor w opisie *des bonnes fortunes* swego bohatera wcale nie używał... gazowych obsłonek.

Nic dziwnego! W epoce, która miała wkrótce wydać Bokacjusza, ta gaza nie była w modzie i wiemy dobrze, że jeszcze o parę wieków później w salonach średniowiecznych prowadziły się swobodne rozmowy, które dziś zgorszyłyby nawet grenadjera.

Jednym z najbardziej zajmujących w rzeczonej książce rozdziałów jest opis miłości rycerza dla pięknej Ginevry (Genowefy), małżonki sławnego króla Arthura (v. Arthusa). Miłość ta byłaby może zatrzymała się na granicach platonicznej czci i kontemplacji dla ubóstwianego ideału, gdyby rozkochanej parze nie dopomógł przyjaciel Lancelota, niejaki Gallehaut. On to ułatwił im schadzkę, a niezmiernej popularności książki już to samo dowodzi, że za czasów Danta imię jego, przerobione po włosku na Galeotto, stało się nazwą ogólną dla wszelkiego rodzaju pośredników. To też Dante, opisując w 5-ej pieśni swego „Piekła” przygody Franceski da Rimini i jej szwagra Paola, wywołane właśnie czytaniem romansu o Lancelocie, kładzie w usta Paola to wyrażenie: „Pisarz tej księgi był nam Galeottą” (*Galeotto fu il libro e chi lo scrisse...*) Opis czułego uścisku rycerza i Ginevry zbliżył do siebie usta Franceski i Paola, który dodaje: *Quel giorno più non vi leggemmo avante* (tego dnia już nie czytaliśmy więcej...).

Oto geneza tytułu i pomysłu sensacyjnego dramatu Echegaray'a.

Ale Galeottą w dramacie jego nie będzie już pojedyńcza osoba—będzie nim świat cały! „Pokażę wam — mówi jego bohater w prologu (str. 16)—jak z drobnych spojrzeń, uśmiechów, a niewinnie na pozór powtarzanych plotek, powstaje wstrząsająca nerwami waszemi katastrofa; jak ci wszyscy ludzie, którzy zajmują się nami w teatrze, śledzą nasze kroki z bezmyślną ciekawością, stają się faktorami—zbrodni. A jak z rozstrzelonych promieni światła powstaje wielki płomień; jak z drobnych grudek ziemi tworzą się góry, z kropel wody—oceany, tak z waszych drobnych słów i czynów wywiązuje się nieszczęście!”

I wprowadza autor na scenę dwoje ludzi, postawionych do siebie w tym samym stosunku społecznym, jak rycerz Lancelot i królowa, jak Paolo i Franceska; dwoje ludzi zacnych, szlachetnych i niewinnych. Gdyby nie świat, tych dwoje ludzi pozostałoby i nadal w tym samym do siebie stosunku; ale ten „wielki Galeotto” nie daje im spokoju; otacza ich siecią swych podejrzeń, insynuacyj, fałszywych tłómaczeń i doprowadza do tego, że jego bohater staje się mimowolnym sprawcą śmierci swego przyjaciela i dobroczyńcy i przymusowym niejako opiekunem jego osieroconej małżonki... Wstrząsająca groza sytuacyj, wywiązujących się jedna z drugiej z nieubłaganą logiką, przedstawionych z niepospolitą siłą i talentem, każe nam zapominać, że pogląd ten autora na stosunki ludzkie w niektórych punktach jest zbyt czarny; że ten fatalizm, z taką siłą w dramacie prowadzący do katastrofy, nie jest bynajmniej prawem ogólnem; że *toto el mundo* (*tout le monde*) nie zawsze jest takim potwarcą, pożerającym honor i godność ludzką. Zresztą bohaterowie dramatu i po katastrofie pozostają dla nas—niewinnymi...

Młody poeta, Ernest Alessandri, przebywa w domu swego przyjaciela, bogatego przemysłowca, Andrzeja Girolamo, w warunkach wyjątkowych. Niegdyś, przed laty, jego ojciec wyświadczeniem wielkiej przysługi uratował Andrzeja (nazwanego z włoska Andrea przez tłómacza). Ten ostatni, zaangażowany w jakąś ryzykowną spekulację, widział się bliskim bankructwa; wówczas ojciec Ernesta przyszedł mu w pomoc całem swem mieniem i tym sposobem, nietylko majątek, ale i honor jego, ocalił. Na nieszczęście, sam Alessandri, osiadłszy później w innem mieście, mniej pomyślnie prowadził własne interesa, o czem, powodowany szlachetną dumą, nie zawiadamiał nigdy swego przyjaciela, gotowego w każdej chwili do odwzajemnienia się za doznaną uczynność. Dopiero w chwili skonu wezwał Andrzeja i wówczas się okazało, że wielka niegdyś fortuna zredukowała się do zera.

Młody więc, przyzwyczajony do zbytków Ernest, po śmierci ojca znalazł się bez środków utrzymania. Powodowany przysięgą, którą na nim wymógł umierający ojciec, zgodził się na przyjęcie chwilowej gościnności w domu Andrzeja, gdzie traktowany jest, jak najbliższy członek rodziny. Mieszkają ra-

szereg projektów, mających na celu zakładanie szkół profesyjnych w państwie, t. j. takich, aby młodzież, kończąc kurs, odrazu mogła bez straty czasów poświęcić się danemu zawodowi z pewną podstawą naukową, w szkole już poczerpniętą.

Powołeniu programu wyszych i niższych szkół rzemieślniczych, przystąpiono obecnie do wygotowania podobnego programu w zakresie szkół handlowo-przemysłowych.

Za punkt wyjścia wzięto następujące potrzeby młodzieńców, przygotowujących się do zawodu handlowego: 1) znajomość obcych języków dla utrzymania stosunków z rynkami zagranicznemi; 2) znajomość handlu pod względem buchalteryjnym, ekonomiczym, prawnym i t p.; 3) znajomość chemji pewnych technicznych danych dla oceny towaru według gatunku.

Szkoła, odpowiadająca do pewnego stopnia powyższym warunkom, znajduje się w Moskwie pod nazwą akademji handlowej i program jej wzięto pod uwagę, chociaż z wielu zmianami przy zastosowaniu do organizacji projektowanych szkół handlowo-przemysłowych.

Przedewszystkiem jest zamiar przy reformie wszystkich szkół realnych urządzać specjalne kursa najwyżej trzyletnie, gdyż początkowe humanitarne wykształcenie musi być ogólnem, trudno bowiem od 10-letniego np. malca wymagać wyboru zawodu, podczas, gdy 15-o lub 16-letni chłopiec doskonale się już orjentuje, jaki kierunek ma obrać.

Łączność ogólnej szkoły ze specjalną jest konieczną i ze względów ekonomicznych, ponieważ wspólny etat utrzymania będzie mniejszy, aniżeli każdej oddzielnie. Jak już wspominaliśmy, według projektu ministerjalnego kurs handlowo-przemysłowy może być trzyletni, a liczba lekcyj w tygodniu na każdym kursie będzie dochodziła 36-ciu godzin, włączając w to i zajęcia w laboratorjach, oraz gabinetach.

Tak znaczna liczba godzin tłómaczy się tem, iż nie można kursu rozciągać do lat 4-ch, ponieważ wychowańcy powinni kończyć zakład niepóźniej, jak w 20-ym roku życia, to jest w wieku, kiedy stają się potrzebni w charakterze pomocników swoich ojców lub krewnych, posiadających zakłady przemysłowo-handlowe. Zresztą 36 godzin zajęć na tydzień dla młodzieńca, który będzie musiał daleko dłużej i usilniej pracować w każdym interesie, serjo prowadzonym, nie stanowi nic tak bardzo męczącego.

Do kursu języków nowożytnych ma być włączony język angielski, którego znajomość dla każdego wykształconego handlowca staje się nieodzownie potrzebną. W ogóle w program nauk wejdą: geografja i statystyka handlowa ze szczegółowem obznajmieniem się z miejscami produkcji i zbytu oraz drogami handlowemi, buchalterja, towaroznawstwo, prawo handlowe i ekonomja polityczna w ogólnych zarysach. Dział teorji rachunkowości musi być połączony z praktycznemi zajęciami w tym kierunku. Nadto, jako przedmioty, uzupełniające wykształcenie techniczne, tak potrzebne dla każdego handlowca, wejdą: fizyka, mechanika, architektura, wreszcie chemja stosowana do handlu i przemysłu.

Oto w ogólnym zarysie program przyszłych szkół profesyjnych w zakresie handlowym, które mają przysporzyć państwu uzdolnionych pracowników na polu przemysłu i handlu, bez potrzeby długiego i mozolnego samouctwa, jak to się działo dotychczas, lub wyjazdu do szkół specjalnych za granicę.

Według ułożonego budżetu, utrzymanie takich kursów, o ile one będą w połączeniu z ogólnemi szkołami realnemi, nie wypadnie zbyt drogo, obliczono bowiem koszt takiej szkoły na 23,000 rs. rocznie.

Ponieważ reforma szkół realnych, dla przekształcenia ich na zakłady profesyjne, w najbliższym czasie jest spodziewana, może więc już w przyszłym roku szkolnym kursa z programem wyżej wskazanym będą i w naszem mieście otworzone. *S.*

Schronisko Rossini'ego.

Na ulicy Point-du-Jour w Paryżu wznoszą niezamieszkały jeszcze, obszerny gmach, na którego frontonie czytamy słowa: „Schronisko Rossini'ego".

Za parę miesięcy gmach powyższy zawrze życiem. Starość znajdzie tu schronienie i zabezpieczenie dni ostatnich.

Stu dziesięciu artystów zamieszkają fundację, tak bowiem chciał, umierając, autor „Wilhelma Tella".

Przeszło pięć miljonów zapisał na schronisko, o którem wspominamy.

Ma ono mieścić 110 łóżek, 100 dla właściwych legatarjuszów, 10 zaś dla opiekujących się nimi.

Prawo do przebywania w zakładzie posiadać będą jedynie śpiewacy i muzycy, tylko francuscy i włoscy obojga płci, i to od lat sześćdziesięciu skończonych począwszy.

Schronisko ma być zupełnie bezpłatnem, legatarjusze nawet pobierać będą drobne pensyjki; na tytoń panowie, panie na cukierki.

Gmach, zbudowany przez p. Vérat, urządzony będzie z przepychem. Na dole biuro, salon recepcyjny, jadalnia; na pierwszem piętrze pokoje dla legatarjuszów, osobny dla każdego, zastrzegł to sobie wyraźnie Rossini. Wspólność pożycia pozostawiona zupełnie do woli pensjonarjuszom. Zupełnie osobne będą nawet mogli prowadzić gospodarstwo.

Oczywiście pomyślano i o ogrodzie, wyłącznie dla zakładu przeznaczonym.

Dyrektorem nowego zakładu zamianowany będzie p. Colin, znany już jako przewodnik zakładów Sainte-Périne i Chardon-Lagache; najtrudniejsza jednak rola przypadnie w udziale p. Mourland, przełożonemu oddziału szpitalnego w zarządzie zakładów dobroczynnych, a mianowicie przyjmowanie zgłaszających się.

Niemało we Włoszech znajdzie się artystów, odpowiadających przepisom wstępnym zakładu—niemało ich i we Francji.

Chcąc sprawiedliwie wykonać wolę zapisodawcy, zakład winienby mieścić w równej liczbie śpiewaków i muzyków, francuzów i włochów, mężczyzn i kobiet.

Zaiste, trudne zadanie, nie leżące jednak w granicach niemożliwości; zresztą głowa w tem p. Mourland.

Z d. 1-ym października „schronisko Rossini'ego", jedyny w swoim rodzaju zakład, oddany zostanie do użytku publicznego.

Jakie tam będą bywały koncerta?! *(mj.)*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż celem zapewnienia budynkom mieszkalnym oraz fabrykom większej trwałości, we wszystkich miastach Rosji powstał projekt sporządzenia szeregu nowych przepisów, tyczących się wydawania pozwoleń na wznoszenie nowych budowli, przyczem za wzór przyjęte będą przepisy, obowiązujące w Petersburgu i Moskwie.

= Czytamy w gazecie *Nowosti*, iż ministerjum finansów zajęte jest obecnie opracowaniem zasady co do wykupienia grupy kolei w Królestwie Polskiem, składającej się z kolei warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i warszawsko-terespolskiej. Terminy wykupienia tych kolei nastąpiły: kolei warszawsko-wiedeńskiej 1-go listopada 1877-go r., warszawsko-bydgoskiej 13-go stycznia 1883-go r. i warszawsko-terespolskiej 19-go września 1887-go roku. Termin koncesji dla wszystkich kolei ustanowiony jest na 75 lat, licząc dla kolei warszawsko-wiedeńskiej od r. 1857-go, warszawsko-wiedeńskiej od 1858-go i warszawsko-terespolskiej od r. 1867-go, chociaż ustawa kolei zatwierdzona była w r. 1864-ym. Kapitał kolei warszawsko-bydgoskiej równa się 6,201,000 rs.. gwarancja rządowa od akcyj 500-rublowych $4^1/_2$%. Kapitał kolei warszawsko-wiedeńskiej stanowią: 125,000 akcyj na 12,500,000 rs.; 19,2000 obligacyj na 1,200,000 rs. met. i 1,500 obligacyj na sumę 2,500,000 talarów. Kapitał kolei terespolskiej zawiera się w akcjach na 5,200,000 rubli i w obligacjach na 5,000,000 rubli. Aby wykupić te koleje na rzecz skarbu, nie będzie potrzeba zaciągać nowych pożyczek, ponieważ akcje ich będą zastąpione obligami skarbowemi na spłatę renty w stosunku do dochodu akcyj.

= Korespondent nasz z Piotrkowa donosi, iż d. 10-go b. m. podaną została skarga apelacyjna w głośnej sprawie Siemieńskiego przeciwko Kramstom przez mecenasa, p. Rotwanda, w imieniu Towarzystwa górniczego „G. von Kramsta". Tegoż dnia na sesji sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywaną była apelacja, już dawniej podana w tej sprawie przez mecenasa, p. Wolffa, w imieniu sukcesorów G. von Kramsty, którą sąd zadecydował przesłać do izby sądowej warszawskiej, jako podaną z zachowaniem wymaganych formalności. Dnia zaś 17-go b. m. ma być rozpatrywaną przez sąd apelacja p. Rotwanda. Strona przeciwna, po otrzymaniu kopij tych apelacyj, ma prawo podać na nie swą odpowiedź w ciągu miesiąca, poczem dopiero sprawa może być przesłaną do izby sądowej. Nie-

---

zem; wszystkie spacery, wizyty, bytności w teatrze, odbywa w towarzystwie Andrzeja i jego małżonki, pięknej Julji. Ale to życie, które trwa już przez rok cały, nuży go i... upokarza. On czuje, że z tej Kapuy duchowej wyrwać się trzeba, że jego siły młode się wyczerpują, że nareszcie jego położenie w obcym domu, gdzie na domiar złego, gospodarz znacznie jest starszym od swej małżonki, jest nienaturalne. Już mu to nieraz dały uczuć znaczące półuśmiechy, szepty lub wprost ku niemu skierowane ironiczne zapytania. Chce więc pracować o własnych siłach, chce korzystać z poetyckiego daru, jaki posiada, i pisze ów dramat „Galeotto", którego sam się stanie wkrótce mimowolnym bohaterem.

W scenie drugiej aktu I-go oświadcza obojgu małżonkom stały zamiar opuszczenia domu państwa Andrea i poświęcenia się zawodowi literackiemu. Tkliwa przyjaźń protestuje przeciw tej nagłej zmianie, i w porę przychodzi im w pomoc myśl następująca: „Martwi cię to, mój drogi—mówi Andrea—że nie masz żadnego zajęcia, żadnego stanowiska? Oto właśnie ja potrzebuję sekretarza—bądź nim!" Zwyciężony prośbami, Ernest przyjmuje tę może i fikcyjnie wynalezioną posadę... Ale już czarne skrzydła „Galeotta" okrążać go zaczynają swym cieniem. Brat starszy Andrzeja, Albert i małżonka jego, Teresa, oddawna już niespokojnym i podejrzliwym wzrokiem śledzą stosunek trojga przyjaciół. Z ich narady wynika, że tak dłużej trwać nie może. Albert stanie w obronie zagrożonego honoru i wyłuszczy rzecz bratu. Teresa przez ten czas przemówi do uczuć godności Julji i „skandal" zażegnanym zostanie.

Jakoż wszystko się odbywa wedle zapowiedzianego programu, i właśnie w chwili, gdy Ernest sądzi, że może przyjąć ofiarowane mu zajęcie, wybucha pierwsza drobna katastrofa. Wprawdzie szlachetny Andrea zażegnać ją pragnie swą energją; wprawdzie oświadcza bratu i bratowej stanowczo, że żadnym ich insynuacjom nie wierzy i żąda, aby wszystko zostało po dawnemu w ich domu; czujemy, że już dramat zawiązany i że ten świat, który stał się sprawcą pierwszego konfliktu, nie ustanie w swej pracy i dalsze perypetje dramatu przeprowadzi.

Otóż w akcie II-im widzimy Ernesta mieszkającego już we własnej, skromnej izdebce na poddaszu, dokąd się przeniósł od kilku miesięcy, oddanego pracy nad swym dramatem, a zarazem zdecydowanego kraj opuścić, aby zamknąć usta plotkom, a kto wie? może i uciec przed wspomnieniami owego tak rozkosznie spędzonego roku... Lecz „świat" i tu mu nie daje spokoju. Napróżno unika domu swego dobroczyńcy i przyjaciela, bywając tam nadzwyczaj rzadko; złośliwa praca „Galeotta" nie ustaje; jako radykalny środek ratunku, tak dla siebie, jak dla nich, Ernest uważa wyjazd do... Afryki (w oryginale do Buenos Ayres).

Już ma zamówione miejsce na odpływającym statku, już ma nazajutrz wyjechać do portu—tajemnie i ztamtąd dopiero przysłać przyjaciołom pożegnanie, gdy zachodzi nieprzewidziany wypadek, plany wszystkie krzyżujący. Zaszedłszy wieczorem do kawiarni—dokąd został wezwany przez kogoś, mającego mu dać ważne co do przyszłych zajęć informacje—słyszy przypadkiem głośną rozmowę, prowadzoną przy drugim stole przez wesołe kółko złotej młodzieży. Jeden z jej koryfeuszów, baron della Rocca, wyraża się o nim i o pani Julji w sposób ubliżający. Ernest każe mu kłamstwo nikczemne odwołać, a otrzymawszy tylko zuchwałą odmowę, wymierza baronowi—policzek.

Ztąd wywiązuje się pojedynek, który ma się odbyć za kilka godzin w opustoszałej pracowni malarskiej, znajdującej się w tymże domu, nad mieszkaniem Ernesta.

Dotychczas sprawa, jakkolwiek niemiła, nie wikła się w sposób przerażający. Ale wieść o pojedynku rozbiegła się już po mieście. Dowiedziała się o nim przez usta Teresy—Julja; dowiadują się o nim przypadkiem i obaj bracia Girolamo, przybyli do mieszkania Ernesta dla przeszkodzenia jego nagłemu wyjazdowi, a poinformowani — również prawie niechący—przez nieopatrznego Artura. I oto zawiązuje się nowa katastrofa. Andrea bowiem, mimo całego zaufania w prawość Ernesta i Julji, nie mógł się zupełnie oprzeć wpływowi podłych insynuacyj i podszeptów. On sam wyznaje, że umysł jego jest zaniepokojony, spokój duszy zakłócony strasznie. Mimowoli stał się dla Julji szorstkim i niesprawiedliwym, mimowoli drażni go cała sytuacja, a szlachetność Ernesta, zamiast go rozbrajać, jeszcze go bardziej drażni przeciw niemu. I teraz ideę pojedynku Ernesta o honor *jego* żony uważa za ubliżającą dla siebie. On to, mąż, ma jedyne prawo zasłaniać cześć Julji—on pójdzie do barona, nazwie go nikczemnikiem i łotrem, i wprzódy jeszcze pomści zniewagę. Po wyjściu Andrea wsuwa się trwożliwie do mieszkania Ernesta zakwefiona — Julja. Czuje ona, na jak ryzykowny krok się odważa, zwłaszcza wobec ustawicznej pracy „Galeotta"; ale czuje zarazem, że nie ma czasu do stracenia, że życie najbliższych jej osób jest zagrożone—ona szuka męża, aby wspólnie z nim pracować nad zażegnaniem pojedynku Ernersta. Ernest, który wie, że mąż był u niego, że tylko co wyszedł, zachęca ją, aby u niego powrotu męża oczekiwała.

„U niego!" Ileż razy dawniej wchodziła bez trwogi do jego pokoju, rozmawiając z Ernestem o jego

cześniej więc, jak za dwa miesiące, sprawa będzie sądzona przez izbę.

= Z uwagi na dogodną już porę dla prowadzenia robót budowlanych i wogóle mularskich, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom obejrzeć osobiście w obrębie właściwych cyrkułów wszystkie hotele, *chambres garnies*, domy zajezdne i noclegowe, restauracje, cukiernie, kawiarnie, szynki, bawarje, piekarnie itp., a właścicieli pomienionych zakładów zobowiązać przez ściągnięcie piśmiennych deklaracyj, aby zarządzili wszelkie potrzebne tak zewnętrzne, jak i wewnętrzne reparacje, ze szczegółowem wskazaniem w pomienionych deklaracjach, jakie mianowicie roboty mają być dokonane. Przy tej rewizji komisarze winni zwrócić szczególniejszą uwagę na następujące warunki: 1) aby w hotelach i zajazdach obicia, meble, podłogi zostały odnowione; 2) aby w restauracjach, cukierniach, szynkach, bawarjach itp. zakładach ściany były pobielone i pomalowane, wreszcie 3) aby w piekarniach usunięto wszystkie niewłaściwości, a wprowadzono ulepszenia, wskazane w protokóle specjalnego komitetu sanitarnego z dnia 13-go grudnia r. z. Jako ostateczny termin przyprowadzenia do należytego porządku pomienionych zakładów oznaczono dzień 13-ty czerwca, poczem w ciągu dziesięciu dni komisarze winni dopełnić powtórnej rewizji i właścicieli, którzy się uchylili od spełnienia zaciągniętych zobowiązań, pociągnąć bezzwłocznie do odpowiedzialności sądowej.

= W dniu wczorajszym komisja, złożona z trzydziestu sześciu osób, wyjechała koleją terespolską do Okuniewa, celem wywłaszczenia na drodze legalnej gruntów dworskich i włościańskich na potrzeby rządowe. Z ramienia naczelnika powiatu wyznaczono pomocnika, p. Dąbrowskiego, oraz wójta gminy Brudno.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę dziesięciu osób, skazanych w drodze administracyjnej za wykroczenia meldunkowe i paszportowe na kary pieniężne od 1 do 15 rs.

= Plac wyścigów okolono drzewkami kasztanowemi, zasadzonemi w odległości 3 sążni jedno od drugiego.

= Na ulicy Senatorskiej dokonywaną jest naprawa chodników asfaltowych, a na Nowym Świecie bruku kostkowego.

= Z powodu wyjazdu kapitana Aleksandrowicza za urlopem, obowiązki brandmajstra 1-go oddziału straży ogniowej ma sprawować brandmajster 2-go oddziału, porucznik Skowroński.

= Profesor uniwersytetu warszawskiego, rz. r. st. Fiszer, delegowany został do Danji na wystawę w Kopenhadze.

= Erazm Noniewicz, warszawianin, otrzymał medal złoty od szkoły weterynaryjnej w Dorpacie, za rozprawę „O róży u trzody chlewnej".

= Na kongresie żeglugi wewnętrznej, mającym się odbyć we Frankfurcie nad Menem, przyjmie udział inżenier tutejszy, Wierzbiłowicz.

= Inżenier Lindley przybędzie do Warszawy we wtorek, celem zajęcia się robotami kanalizacyjnemi.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim balety „Miłość i sztuka" (pierwszy i drugi akt) i „Warszawa", w teatrze Rozmaitości komedja Fredry „Drzemka pana Prospera" z Żółkowskim w roli Prospera Brony, a w teatrze Małym operetka Strausa „Baron cygański".

* Poranek benefisowy panny Heleny Marczelówny, zapowiedziany na dzień jutrzejszy, nie przyjdzie do skutku z powodu chwilowej niedyspozycji benefisantki.

Odbędzie się dopiero w przyszłą niedzielę.

Bilety rozkupione zachowują, jak zwykle, swą ważność do przyszłego terminu.

* Z udziałem Żółkowskiego repertuar przyszłotygodniowy teatru Rozmaitości zapowie na środę „Sztukę przypodobania się" Dumanoir'a i „Małżeństwo Apfel" Zalewskiego.

= W dobrym celu.

Staraniem pp. Adama Pługa i Marjana Gawalewicza urządzony będzie koncert na rzecz rodziny, pozostałej po jednym z zasłużonych a zgasłym pisarzu naszym K. W. Wójcickim.

W koncercie tym przyjmą udział pierwszorzędne siły artystyczne naszego miasta, jak pp. Śliwiński, Seideman i inni.

Raczyła także przyrzec swój współudział p. Romana Popiel-Święcka, a „Lutnia" znów przyobiecała w pełnym komplecie odśpiewać kilka utworów ludowych.

Koncert ma się odbyć w przyszły piątek w sali resursy obywatelskiej, która niewątpliwie będzie przepełnioną.

= Sonenfeld i Lewandowski.

Jutrzejszy koncert orkiestry warszawskiej w dolinie Szwajcarskiej składać się będzie wyłącznie z utworów L. Lewandowskiego i A. Sonenfelda.

W program wchodzą wyjątki z operetek, walce, polki i... ma się rozumieć wiele mazurów.

= Konkurs.

W niedzielę upływa termin konkursu, rozpisanego przez Towarzystwo śpiewacze „Lutnia" na utwór na głosy męskie bez akompanjamentu, w formie pieśni, do tekstu polskiego.

Najlepszy utwór otrzyma w nagrodę pięć dukatów, dwa zaś następujące wyróżniające się po jednym dukacie.

= Kościół na Pradze.

Grunta, na których ma stanąć kościół na Pradze, będą podniesione o tyle, ażeby poziom całego placu równał się z wysokością głównej szosy, prowadzącej od mostu.

Podniesienie placu nie wpłynie na przerwę w zakładaniu fundamentów pod kościół.

= Z ogrodu botanicznego.

Ogród botaniczny będzie uporządkowany jeszcze w bieżącym miesiącu.

Otwarcie ogrodu dla publiczności nastąpi dnia 1-go maja.

= Na kartofle.

Kupiec zbożowy w Królewcu, Zippern, porobił na Kujawach umowy o dostawę kartofli.

Zapotrzebowanie na teraz przybyło aż z Hiszpanji, dokąd już teraz z Niemiec transporta są wysyłane.

Okoliczność ta wpłynęła na podniesienie się ceny ziemniaków na targach niemieckich.

= Echa powodzi.

Most na łasze, łączący Pragę z Saską Kępą, został, jak wiadomo, zerwany w czasie wylewu.

Obecnie, po opadnięciu wody, przywrócenie komunikacji jest konieczne, szczególniej z uwagi na łąki i pastwiska, ciągnące się z tamtej strony łachy.

Właściciel zerwanego mostu poniósł stratę przeszło 1,000 rs. i nie może zdobyć się na budowę nowego, przeto pożądanem jest dla mieszkańców Pragi i Saskiej Kępy, aby zarząd miasta zajął się tą sprawą.

Z Kuźnicy donoszą nam pod datą dzisiejszą (godz. 1 min. 30 po północy):

„Most prowizoryczny pomiędzy stacjami Kuźnicą i Grodnem, na rzeczułce Łosośnie, już ukończono i dziś odbędą się próby jego trwałości wobec dyrektora kolei, inż. Sumarokowa, który przybędzie umyślnie z Petersburga, oraz wobec inspekcji i inżenierji.

Pierwsze pociągi prawdopodobnie dziś jeszcze przejdą przez most, jeżeli próby okażą się zadawalającemi, o czem wątpić niepodobna, albowiem kierujący budową inż. Belzeski, pomimo pośpiechu, zwracał baczną uwagę na dokładność w budowie.

Przywrócenia tedy komunikacji można się już spodziewać od dzisiaj."

= Poszukiwanie kataryniarza.

Przed kilkoma laty niejaki Michał Orembo, rodem kroat, wywędrował do Warszawy, jako kataryniarz.

Obecnie w drodze urzędowej nadeszła wiadomość, iż na Oremba spadła po jakimś krewnym znaczna krociowa fortuna.

Kataryniarza, pomimo usilnych poszukiwań, w Warszawie nie odnaleziono, gdyż wymeldował się na wyjazd jeszcze w czerwcu r. z.

Jest domniemanie, iż Orembo wędruje po prowincji.

Ciężko pracując korbą na chleb powszedni, kataryniarz może się ani domyśla szczęśliwej zmiany w swoim losie.

Drugi współsukcesor nie może wejść w posiadanie dóbr, które są do podziału przeznaczone, dokłada więc wszelkich starań, aby Orembę odszukać.

= Zawalenie kanału.

Na ulicy Książęcej w pobliżu Nowego Świata, zapadł się

---

przyszłych planach. Ileż razy tak oczekiwali na męża, a potem wspólnie we troje snuli dalej pogodne rozmowy! Dziś, jakże się wszystko zmieniło! Dziś wchodzi doń ze śmiertelną trwogą, nie śmie dotknąć jego dłoni... Czy to już miłość?—nie jeszcze, to tylko pierwsze skutki jadu, jaki sączy wokoło siebie ten tysiącogłowy potwór, nazwany przez Echegaray'a „całym światem!" Julja jednak zostaje. Słyszą na schodach jakieś kroki — Julja, zdaje się, że poznaje głos męża, pełna radości chce iść ku drzwiom; wtem wszystko ucicha, widocznie ktoś idzie wyżej. Po kilku minutach niepewności słychać już nie kroki, ale gwałtowne dobijanie się do drzwi. „To sekundanci!" — woła Ernest, zmuszony objaśnić Julję o swym pojedynku. „Ukryj się—tu!" — woła prędko, wskazując na własną alkowę.

Fatalność!...

To nie Ernesta sekundanci — to Artur i Albert, którzy w towarzystwie doktora wnoszą rannego przed chwilą i to śmiertelnie—męża! Gdzież go złożą tymczasem, jak nie na łożu jego najserdeczniejszego przyjaciela! Ernest bezmyślnie prawie protestuje — lecz to nic nie pomaga; oszalały z bólu Andrea poznaje Julję, i z głośnym okrzykiem pada zemdlony.

Koniec aktu II-go.

Teraz już nieszczęście szybkim idzie krokiem. Ernest w opinji świata — zgubiony. W chwili, gdy jego dobroczyńca bił się o cześć swej żony — ten nikczemny „przyjaciel", zamiast o swym pojedynku, myślał o... miłosnej z nią schadzce!...

Naprożno Ernest, odurzony w pierwszej chwili straszną sceną, wywiezieniem Andrea z jego domu, gdzie po przyjściu do przytomności nie chciał za nic pozostać — pragnąc krwi i zemsty, pobiegł na górę i w pojedynku zgładził sprawcę tylu nieszczęść, barona della Rocca; próżno dobija się do mieszkania Andrea, pragnąc się z nim widzieć i dowieść swej niewinności. Fatalność wypadków ciąży już nad jego nieszczęsną głową; — do chorego, któremu każde silniejsze wzruszenie zaszkodzić może, nie chcą go puścić; Julja, lubo pełna dlań uwielbienia, rozkazuje mu w chłodnych wyrazach dom ich porzucić...

Posłuszny jej życzeniu, klęka przed nią i pragnie pożegnać na zawsze. Na to wchodzi Albert. „Precz nikczemniku!" woła. Zniósłby może tę obelgę w takiej chwili strasznej Ernest — ale obelgi, wymierzonej przeciw Julji, znieść nie może. Wywiązuje się scena gwałtowna, niestety, za głośna. Nadchodzi katastrofa ostatnia. Andrea blady, chwiejący się, zjawia się w progu. „Ach, otóż i para gołąbków!" woła w strasznej ironji. „Myśmy niewinni!" woła Ernest w rozpaczy. „Cóż teraz poczniemy? jak się usprawiedliwimy?" Te proste słowa zwiększają tylko fatalną siłę podejrzenia. Andrea, oburzony do najwyższego stopnia, ostatnim wysiłkiem mdlejącej ręki wymierza Ernestowi... policzek i w parę chwil później — umiera. „Galeotto" w osobach Alberta i Teresy tryumfuje. „Tak — woła Ernest — tryumfujcie! Ale przysięgam wam, że byliśmy ludźmi najczystszymi i żadna w nas myśl występna nie postała. Wy to, nikczemnicy i przedawcy cudzego honoru pragnęliście wtrącić nas w przepaść. Pójdź, nieszczęsna, a gorąco teraz ukochana Juljo! pójdźmy razem, my odtrąceni, my wyklęci!—połączył nas „świat". A niech sprawiedliwe niebo rozstrzyga między nami — a wami!"

Oto sensacyjna treść dramatu, skupionego w 3-ch aktach z niepospolitą siłą, wstrząsającego znakomitą budową, efektownością scen pojedynczych, logiką swego strasznego rozwoju! O ile tłomaczenie nie zatarło jego zalet, nie do mnie sąd należy. Jedno tylko słowo objaśnienia uważam za niezbędne.

Wadą pięknego oryginału jest zbytnia długość monologów i niektórych scen. Znakomicie pod tym względem wywiązał się z zadania Lindau, skracając je w swym niemieckim przekładzie. Dla nas jednak, po dokładnem zbadaniu kwestji, prolog, poprzedzający sztukę, okazał się niemożliwym. W tym djalogu, autor hiszpański objaśnia nam cały dramat. Objaśnienia te, powtórzone w samym prologu kilka razy powraca i w późniejszych scenach, zwłaszcza w scenie z drugiego aktu pomiędzy Ernestem i Arturem. Jest więc ono zbytecznem, i dla słuchacza nużące. Po porozumieniu się z tak doświadczonym reżyserem, jakim jest p. Jan Tatarkiewicz, oraz z tak subtelnym znawcą sceny, jak autor „Barkarolli", musieliśmy ten wstęp stanowczo usunąć, poprzestając tylko na pewnem wzmocnieniu sceny 2-ej aktu I-go, oraz 5-ej aktu II-go *). Drobne zmiany w nazwiskach, oraz przeniesienie sceny z Hiszpanji do Włoch, jest również dziełem tłomacza.

J. Kl.

---

*) Myli się p. Adolf Święcicki, twierdząc, iż w przekładzie niemieckim (z którego jakoby wyłącznie miałem korzystać) „djalog" sprowadzonym jest do „monologu". Tak nie jest — tylko porządek scen jest zmieniony. Podczas gdy u Echegaraya wchodzi naprzód do pokoju młodego poety don Julian (u nas Andrea), a potem jego małżonka, u Lindau'a dzieje się wprost przeciwnie. Ztąd i charakter „djalogu" samego zmienia się znacznie. Oprócz tego Lindau wzbogacił swój przekład wierszykiem o rycerzu Lancelocie, którego brak w hiszpańskim oryginale. (*Przyp. autora.*)

wczoraj stary główny kanał murowany na przestrzeni kilku sążni.

Przyczyną zawalenia jest wadliwa konstrukcja budowy.

Przystąpiono niezwłocznie do naprawy.

= Zniszczenie dokumentu.

W dniu wczorajszym Feliks Dąbkowski, zeszedłszy się, stosownie do umowy z Michałem Warnitzem w kawiarni na Marszałkowskiej, zażądał od niego pieniędzy, celem wykupu weksla.

Warnitz wręczył Dąbkowskiemu paczkę banknotów, prosząc o przeliczenie, w zamian zaś odebrał weksel.

Podczas gdy Dąbkowski liczył pieniądze, Warnitz podarł weksel w drobne kawałki.

Okazało się, iż do sumy 1000 rs., jaka się Dąbkowskiemu należała, brakuje 430 rs.

Kiedy Dąbkowski spostrzegł podejście, Warnitz wybiegł na ulicę, gdzie między stronami wszczęła się kłótnia, a następnie bójka.

Sprawa o zniszczenie dokumentu została skierowaną na drogę sądową.

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym, w zajeździe wrocławskim pod nrem 13-ym na Nalewkach, Brandla Fostelowa, zdrzemnąwszy się po południu, została obudzoną hałasem zamykających się drzwi.

Okazało się, że to numerowy, Dawid Jankielewicz, otworzył drzwi dobranym kluczem i skradł śpiącej Forstelowej pugilares z pieniędzmi.

Złodzieja wraz z łupem przytrzymano.

Na Franciszkańskiej pod nrem 21-ym ujęto Szlamę Boka w chwili, gdy ze skradzionemi w jednem z mieszkań rzeczami zabierał się do odwrotu.

Na Niskiej pod nrem 17-ym, lokatorka Szryńska, wszedłszy do piwnicy, zastała drzwi wyłamane a wewnątrz gospodarującego Abrahama Goldsztejna.

Złodziej usiłował uciec i wszczął ze Szryńską, wołającą o pomoc, zaciętą bójkę.

Goldsztejna na schodach przytrzymano.

= Kradzież koni.

Zręczności naszych rzezimieszków doświadczył na sobie wczoraj Mateusz Krupiński, z księztwa łowickiego, przybyły po zakup koni na targ praski.

Gdy po wypróbowaniu i zapłaceniu konia przywiązał go do bryczki, brat Mateusza K., tuż obok kupujący konia, zawezwał go na chwilę do ostatecznego dobicia targu.

Te kilka minut wystarczyło złodziejowi do uprowadzenia zdobyczy, a gdy K. wraz z bratem spostrzegł kradzież, pomimo natychmiastowych poszukiwań, nie zdołano złodzieja odszukać.

= Kradzieże.

Na Zielnej pod nrem 16-ym, z szynkowni skradziono przez dostanie się przez okno, 160 rs. gotówki i kilka flaszek z wódką.

Poszlakowany o kradzież, znany pod nazwą Buldoga złodziej, został aresztowany.

Na Senatorskiej pod nrem 37-ym, w mieszkaniu hr. Marji Zamoyskiej, skradziono ze szkatułki 605 rs. gotówką.

Złodziej jest wiadomy, a mianowicie lokaj miejscowy Franciszek Sztodowski, który jednak zniknął bez wieści.

= Ucieczka aresztanta.

Onegdaj, w IV-ym oddziale sędziego pokoju rozpatrywaną była sprawa Szmula Grützа, oskarżonego o kradzież.

Sędzia pokoju uznał G. winnym spełnienia kradzieży i osądził go na kilkomiesięczne więzienie.

Grütz w drodze z sądu do aresztu wyrwał się z pod konwoju i począł uciekać.

Pogoń za nim okazała się bezowocną i G. znikł bez śladu.

= Przytrzymany.

W zeszłym miesiącu Izrael Filner, pracownik kantorowy, sprzeniewierzywszy się na sumę 2,800 rs., z pieniędzmi temi uciekł za granicę.

Pryncypał, a zarazem wuj zbiega, rozwinął energiczne kroki, celem odszukania Filnera.

Jakoż kantorzysta w ubiegły wtorek został ujęty w Oleśnicy na Szląsku.

Ponieważ Filner dopuścił się tam jakiegoś oszustwa, będzie więc sądzony przez miejscową władzę, a później dopiero przytransportują go do Warszawy.

Przy Filnerze znaleziono około 3,000 marek w gotówce.

= Pobicie.

W dniu wczorajszym na Nowiniarskiej pod nrem 11-ym, właściciel składu luster, Lewek Silberberg i subjekt jego, Judka Frenkel, z niewiadomego dotychczas powodu pobili Marjannę Bobrównę tak ciężko, iż dziewczyna straciła przytomność.

Bobrównę z bolesnemi obrażeniami na całem ciele, odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Dzieciobójstwo.

Nocy dzisiejszej przy oczyszczaniu miejsc ustępowych w domu pod nrem 3-im za Żelazną bramą znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka płci żeńskiej.

Ponieważ na ciele młodej denatki są ślady gwałtownej śmierci, śledztwo więc zostało zarządzone.

= Pożar.

Dziś rano pod nrem 45-ym na Krochmalnej, w podwórzu wszczął się pożar z niewiadomego dotąd powodu.

Domownicy bez wzywania straży ogień ugasili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w gmachu gimnazjum trzeciego męskiego odbywać się będzie egzamin zapisanych w d. 4-ym i 5-ym b. m. nowych uczniów szkoły niedzielno-handlowej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa.** W Akademji umiejętności odbyło się d. 23-go z. m. posiedzenie naukowe komisji fizjograficznej pod przewodnictwem prof. dra Rostafińskiego. P. G. Ossowski przedstawił minerały i skały, zebrane w ubiegłym roku koło Żytomierza i w innych okolicach gub. wołyńskiej, mianowicie granaty, lignit, skałę turmalinową, rudę bobkową, zwracając uwagę na to, iż przedstawione granaty pochodzą z miejscowości nad brzegami rzek Kamionki i Teterowa, w których dotychczas granatów nie znaleziono; minerał ten, o którym dotąd było wiadomo, iż pojawia się na Wołyniu w granitach, znajduje się tamże w gnejsach azoicznych w wielu miejscach w obfitości. W dyskusji zabierali głos: prof. Rostafiński, p. F. Bieniasz i prof. dr. Wierzejski. P. Ossowski złożył także ofiarowane do muzeum komisji za jego pośrednictwem ząb mamuta z Popówki, dar dra Hryncewicza, i kość prawdopodobnie tura z tej samej miejscowości, dar p. Kaczorowskiego. P. K. Jelski okazał kilkanaście owadów, przechowanych w nowy sposób, umożliwiający dokładne obejrzenie okazów bez narażenia ich na uszkodzenie. Dla szkół mogłyby tego rodzaju preparaty bardzo być przydatne. Dr. Jaworowski opisał i przedstawił na dwu tablicach, wykonanych przez siebie, swoje spostrzeżenia nad rozmnażaniem się gatunku *Actinophrys sol.* W dyskusji nad tym przedmiotem zabierali głos: prof. dr. Rostafiński, p. M. Raciborski i prof. dr. Wierzejski.— Sfery wojskowe oczekują przybycia do Krakowa w pierwszych dniach maja r. b. arcyksięcia Rudolfa, mianowanego niedawno jeneralnym inspektorem piechoty.—Prof. dr. Wróblewski, po znanym wypadku poparzenia się naftą, ma się źle. Leczą go profesorowie Rosner i chirurg Rydygier; bawi tu brat prof. W. z Warszawy. Ubytek sił budzi poważne obawy.

× **Przedstawienie amatorskie.** W tych dniach w pałacu książąt Lichtensteinów w Wiedniu odbyły się trzy przedstawienia teatralne amatorskie, na których, jako widzowie i jako uczestnicy w przedstawieniach, brały udział najwyższe sfery towarzyskie stolicy. Na czele widzów wraz z domem swoim znajdował się cesarz Franciszek Józef, z pośród występujących na scenie wymieniamy hr. Andrzeja Potockiego i hrabinę Romanową Potocką; ta ostatnia lwią część zebrała oklasków. Wszystkie przedstawienia, na których miejsca po 25 rs. sprzedawano, danemi były na korzyść powodzian i pogorzelców w Węgrzech i Galicji.

× **Most przenośny.** W tych dniach delegacja komisji wojskowej sztabu wersalskiego wykonała szereg prób nad mostem składanym, którego wynalazcą jest oficer inżenierji, hr. Brochocki. Nowy system, wypróbowany w Nièvre oraz na wystawie morskiej w Hawrze i tym razem zasłużył na ogólną aprobatę. Most Brochockiego, według wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie przyjęty przez armję francuską do celów praktycznych.

× **Boulanger i kotyljon.** Najnowszą figurą kotyljona jest następująca. W danej chwili tancerze podnoszą kołnierze fraków do góry, kładą sobie niebieskie okulary i utykając, tworzą koło obok tancerek, które wybierają „dzielnego jenerała" i tańczą z nim walca.

× **Tenor przemytnikiem.** Tenor Stagno, któremu wędrówki po świecie (tak wiele płacił za reklamy) nie przynosiły należytego zysku, postanowił przemytnictwem dopełnić braków w budżecie. W tym celu Stagno, powracając z Francji na ojczystą ziemię, wiózł kontrabandę 25 kilogramów kawy, którą, niestety, straż graniczna pochwyciła. Proces w trybunale genueńskim i poważna kara pieniężna były owocem tenorowego pomysłu, nie licząc już kary, jaką w dodatku zapłacił kapitan okrętu, na którego pokładzie powracał z wycieczki Stagno. Oczywiście, jeżeli ją pił, to nieszczęsna kawa, niezewszystkiem smaczne musiała pozostawić wspomnienia kapitanowi.

Nekrologja.

† Ś. p. Paulina z Głuchowskich **Mikutowicz,** obywatelka ziemska, zakończyła życie w dniu 12-ym kwietnia 1888 r., przeżywszy lat 62. Pozostały mąż wraz z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 14-go kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1148

† Ś. p. Eustachy **Raczyński,** przeżywszy lat 76, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w dniu 16-ym kwietnia, to jest w poniedziałek, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej i pół** zrana, poczem zaraz nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Osobnych zaproszeń nie będzie. —1158

† Dnia 13-go grudnia 1887 roku, po życiu z woli Opatrzności pełnem goryczy, oddała Bogu ducha ś. p. Zuzanna z Krajewskich **Tańska,** wdowa po sędziu i członku komisji śledczej.

Zwłoki złożone dnia 15-go grudnia na cmentarzu powązkowskim w katakumbie obok męża, przed czterdziestoma laty zmarłego. Żyła lat 87. Pokój jej zbolałej duszy! a światłość wiekuista niechaj jej świeci na wieki. —1155—

† Ś. p. Józefa z Weselińskich **Pragłowska,** wdowa po inspektorze szkół m. Łodzi, przeżywszy lat 70, opatrzona św. sakramentami, w dniu 6-ym kwietnia r. b. zmarła w Wieluniu, o czem pozostałe dzieci i zięciowie, zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —378—

† Dnia 16-go kwietnia r. b., to jest w poniedziałek, jako w dwunastą bolesną rocznicę śmierci, nigdy nieodżałowanego męża mojego ś. p. Wawrzyńca **Tafiłowskiego,** byłego doktora powiatu nowomińskiego, odbędzie się żałobna msza za spokój jego duszy, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą pozostała żona i syn w nieutulonym żalu po stracie najlepszego męża i ojca zapraszają krewnych i przyjaciół. —1157

† W dniu 16-ym kwietnia r. b., to jest w poniedziałek, jako w drugą oktawę 1-ej rocznicy śmierci ś. p. Hieronima **Masiewicza,** b. naczelnika powiatu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, na które córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1139—

† W poniedziałek, to jest dnia 16-go kwietnia r. b., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teodora **Müllera,** komisarza leśnego, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1154—

† Nabożeństwo za ś. p. Teklę z Paprockich **Bagińską** odbędzie się dnia 16-go kwietnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w górnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które zapraszają dzieci, wnuki i prawnuki. —1163—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Swiet zaznacza wysoki brak taktu w pewnych sferach niemieckich, które urządzają szereg niesmacznych demonstracyj na korzyść Bismarka, robiąc tem przykrość cesarzowi. Dziennik rozbiera jednocześnie pytanie, czy rzeczywiście poniosą Niemcy tak niepowetowaną stratę w razie usunięcia się ks. kanclerza, i odpowiada na nie w sposób następujący:

„Wielu jest przekonanych, że na wypadek dymisji Bismarka Niemcy zginą i rozpadną się na części. Jest to nonsens, nie wymagający zaprzeczenia. Bismark wiele przyczynił się do sprawy zjednoczenia Niemiec, lecz nie był tutaj wszystkiem. Z chwilą dymisji Bismarka Niemcy zostaną pozbawione zdolnego dyplomaty, którego sztuka opierała się jednak głównie na nieudolności jego przeciwników. Lecz jednocześnie lud niemiecki odetchnie swobodniej, uwolniwszy się od żelaznej dłoni, kierującej wszystkie siły swej ojczyzny do jednego celu—hegemonji politycznej nad całą Europą. Nie w osiągnięciu tego wątpliwego celu leży szczęście narodu niemieckiego, który z natury swej nie odznacza się ani zapałem wojennym, ani marzeniami o panowaniu wszechświatowem: uczucia te i marzenia były mu zaszczepione w sposób zupełnie sztuczny. Jeżeli zaś kto, oprócz junkrów pruskich, żałować będzie ks. Bismarka, to zagraniczni jeszcze niemcy, ów rodzaj pasorzytów, wyniszczających różne kraje na wszech krańcach ziemi. Rzeczywiście, panowie ci brali udział w całym zewnętrznym blasku swej ojczyzny, pozostając zdala od żelaznego jarzma, ciążącego nad Niemcami, lub nawet chroniąc się przed nim w odległych krajach, gdzie nie doświadczali na sobie ciemnych stron polityki bismarkowskiej. Rozumie się samo przez się, że z tych niemców jedni utracą wiele, inni powrócą do ojczyzny. Lecz będzie to szczęściem dla tych krajów, w których dotychczas pozostawali."

Taż sama gazeta otrzymuje z Włocławka list od osoby, „mianującej się polakiem-słowianinem", w którym autor dowodzi, iż wśród polaków zaczyna się coraz bardziej rozwijać myśl o zbliżeniu russko-polskiem. Dziennik przytacza następujący ustęp z rzeczonego listu:

„Niechaj nie myślą russcy słowianie, że uczucia słowiańskie wygasły w sercach moich współrodaków. Nie, teraz wychodzą one na jaw z nową siłą. Piszący te słowa jest polakiem, lecz jednocześnie i słowianinem. Pomysły i sympatje, które teraz pojawiają się u wszystkich zdrowo myślących patrjotów polskich, zupełnie nie są podobne do tych, jakie panowały kilka lat temu. Wielu patrjotów niemieckich zadaje sobie pytanie, czy polacy w granicach Królestwa Polskiego na wypadek wojny Niemiec z Rosją przyjmą sympatycznie wojska niemieckie. Nie ma jednak w granicach Rosji ani jednego polaka, który sympatyzowałby z niemcami i któryby pragnął, aby Rosja przegrała tę wojnę. Los, jaki spotkał nieszczęsne Księstwo Poznańskie i inne prowincje polskie pod jarzmem niemieckiem, wciąż stoi przed oczami polaków. Wojna Rosji z Niemcami byłaby jednocześnie wojną narodu polskiego z niemieckim. Niechaj niemcy nie liczą na polaków. Podobne rachuby mogłyby doprowadzić do nader smutnych rezultatów dla niemców."

Grażdanin zamieścił list z prowincji p. t. „Jeszcze o majątkach ks. Wittgensteina". Autor korespondencji, odpowiadając *Prawdzie* petersburskiej, stara się sprostować niektóre zamieszczone tam zarzuty, skierowane pod adresem zmarłego księcia.

„Sam ks. Wittgenstein, z wrodzonej mu szlachetności i sprawiedliwości, szanując w ogóle obowiązujące prawa, nikomu z zamieszkujących w jego obszernych dobrach nie robił przykrości, ani złego nie życzył. Za przykładem swych przodków, Radziwiłłów, opiekował się wszystkiemi wyznaniami bez różnicy. Tylko jego rządcy, plenipotenci, jego t. zw. „oficjaliści", po większej części słudzy z dziada pradziada, a wszystko katolicy i szlachta, nie zachowywali się z taką przychylnością względem parafij prawosławnych. Lecz tych pa-

nów powstrzymywał i mitygował sam książę, którego sposób myślenia powszechnie był znany; powstrzymywał też i mitygował strach kary ze strony miejscowych władz administracyjnych, które nie pozwalały robić żadnej krzywdy parafjom prawosławnym."

Korespondent przypuszcza, iż prawdziwe złe rozpoczęłoby się dopiero z chwilą przejścia dóbr wittgensztejnowskich w ręce ks. Hohenlohe. Wreszcie kończy:

„Z jakiegokolwiek punktu rzecz tę osądzimy, czy z punktu religijnego, czy ekonomicznego, czy ze strategicznego, zawsze dochodzi się do wniosku, iż majątki księcia Wittgensteina dla pożytku państwa powinny przejść w ręce rządu i im prędzej organa rządowe zabiorą się do urzeczywistnienia tego zamiaru, tem lepiej. Ileż to tysięcy ludności oczekuje z niecierpliwością na taki rezultat! Jakież jest ich położenie, skoro wciąż pozostaje w zupełnej niewiadomości, kto będzie dziedzicem włości, kto będzie ich panem."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 14-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Birż. wied.* notują wiadomość, że w uzupełnieniu niedawnego rozporządzenia o przyjmowaniu nieruchomości na zastaw akcyzy postanowiono, aby również mogły być przyjmowane na zastaw fabryki zapałek za akcyzę, należną od ich produkcji. (*Aj. półn.*)

Petersburg 14-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Now. wr.* donosi, że kwestja przepisów, zabraniających włościanom sprzedawania swych gruntów, niebawem rozbieraną będzie w radzie państwa.

Petersburg 14-go kwietnia (*Tel. A. półn.*) — L. E. Nobel, założyciel Towarzystwa eksploatacji nafty, zmarł w dniu 12-ym b. m. w Cannes we Francji.

Wiedeń 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Kluby prawicy w izbie deputowanych oznajmiły wczoraj Kołu polskiemu, iż gotowe są poprzeć żądane przez polaków zmiany w projekcie opodatkowania wódki, wszakże pod warunkiem wzięcia za podstawę obrad wyłącznie projektu rządowego. Wnioski przeto, domagające się przyjęcia innego systemu za podstawę rozdziału ciężaru podatkowego nie mają obecnie celu. Koło polskie przystąpi obecnie do sformułowania żądanych zmian. Sytuacja uproszczona, rozdrażnienie jednak panuje wielkie.

Wiedeń 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Do *Politische Correspondenz* telegrafują z Berlina, że w tamtejszych kołach politycznych nie przestają wierzyć w przyjście do skutku porozumienia pomiędzy kanclerzem i cesarzem, jakkolwiek zwłoka w rozwiązaniu pytań, które dały pobudkę do podania się kanclerza o dymisję, zdolną jest utrwalić u obu stron uczucia goryczy i niechęci, jaie niełatwo będzie można potem wygładzić. Królowa Wiktorja angielska podziela najzupełniej skrupuły kanclerza przeciw małżeństwu ks. Aleksandra z księżniczką Wiktorją.

Wiedeń 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Politische Correspondenz* zamieszcza list z Londynu, kreślący w czarnych barwach stan marynarki angielskiej. W ewentualnej wojnie Anglji z Francją pierwsza zdołałaby wprawdzie uzyskać przewagę, wszakże nie potrafiłaby bronić stale cznie swoich kolonij i dróg handlowych. Wątpliwem jest nawet, czy wobec skombinowanego ataku floty francuskiej i russkiej mogłaby obronić terytorjum Anglji. Należy przeto corychlej podnieść budżet marynarki, wynoszący tylko 13 miljonów funtów rocznie. Zamożność kraju pozwala na to. Jeżeli bowiem w roku 1837-ym dochód na głowę wynosił w Anglji 19 funtów rocznie, dzisiaj wynosi on 32 funty.

Florencja 14-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Królowa Natalja serbska opuszcza wraz z następcą tronu w pierwszych dniach maja Florencję i uda się przedewszystkiem do Wiednia.

Budapeszt 14-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wskutek trzęsienia ziemi wiele domów w Oedenburgu powywracało się. Ludność drugą noc już nie śpi.

Lwów 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W maju przybędzie do Galicji następca tronu, arcyksiążę Rudolf, w swej nowej roli jeneralnego inspektora piechoty.

Berlin 13-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W tutejszych kołach politycznych uważają wiadomość, jakoby rząd russki nie zatwierdził warunków umowy o pożyczkę z kapitalistami francuskimi, za dowód, że dochody skarbu tamtejszego wyrównywają obecnie potrzebom. Położenie finansowe Rosji przedstawia się w takim razie pomyślnie a dalszego jeszcze polepszenia spodziewają się skutkiem poprawy stosunków politycznych, która się uwidocznia.

Berlin 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Koeln. Ztg.* stwierdza, że, wskutek wtorkowej konferencji kanclerza z cesarzową i środowej z cesarzem, przesilenie na teraz przynajmniej uważać wypada za odroczone; zaostrzenia go w najbliższym czasie spodziewać się nie należy.

Berlin 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W poważnych kołach zapewniają, że ks. Bismark przyrzekł zgodzić się na projektowane małżeństwo w przyszłości, jeżeli sytuacja europejska na to pozwoli.

Berlin 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Doktorowie Bergman i Braman nocowali w Charlottenburgu.

Berlin 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Norddeutsche allgemeine Zeitung* gani adres polek, wystosowany do cesarzowej w Poznaniu.

Berlin 14-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Norddeutsche allgemeine Zeitung* potwierdza, że przesilenie kanclerskie zostało zażegnane.

Rzym 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj z Massawy odpłynąć miały pierwsze oddziały wojska włoskiego z powrotem do ojczyzny. Komendę wojsk, pozostających w Massawie i okolicy, objął jen. Baldissera. Według krążących pogłosek, negus po świętach wielkanocnych (st. st.) skieruje swoje wojska przeciw sudańczykom.

Rzym 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Corriere italiano* zapewnia, że cesarz brazylijski z powodu nadwątlonego wiekiem zdrowia zamierza abdykować na rzecz córki i nie powracając już więcej do Ameryki, osiąść na stałe we Florencji.

Konstantynopol 14-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Zapewniają tutaj, że bezpośrednie układy pomiędzy Anglją i Turcją, celem uregulowania kwestji egipskiej, zostaną wkrótce znowu rozpoczęte. W. Porta wysyła w tym celu komisarza nadzwyczajnego do Londynu.

Konstantynopol 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—W tutejszych tajnych kołach politycznych zapewniają, że wedle otrzymanych świeżo instrukcyj postanowiono zawiesić na teraz nurtowania w Macedonji, a całą siłę agitacyjną skierować ku wywołaniu ruchów powstańczych w Bośnji.

Konstantynopol 14-go kwietnia. (*T. p. K. W.*) Świeże wiadomości z Krety sygnalizują dalszy zwrot rozjątrzenia, panującego tam pomiędzy ludnością grecką. Agitację, która świeżo wzmogła się na wyspie, przypisują obcym wpływom. W. Porta wysyła kilka okrętów wojennych, które krążyć będą na wodach kreteńskich.

Bukareszt 14-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz austrjacki ma w ciągu lata rewizytować królestwo rumuńskich w ich letniej rezydencji Sinaja.

Berlin 14-go kwietnia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego **168.60** (wczoraj 168.70).— Bilety banku russkiego na dostawę **168.50** (wczoraj 168.75).

GIEŁDA.

Warszawa 14-go kwietnia.

Berlin nadesłał nam dziś lepsze szacowania, a mianowicie 169, z zaznaczeniem mocnej dążności, i 169.25 w płaceniu, odpowiadające kursom 59.17 ½ i 59.10 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 59.20 za wpłatę w Berlinie, lecz obniżyło tę cenę z powodu wspomnianych taksacyj nader nielicznych odbiorców, zakończyło zaś czynności kursem 59.10, z różnicą 10 kop. dziś, a 20 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli.

Waluty obce w niewielkim obrocie.

Za **Berlin** krótki żądano 59.25, chciano płacić 59.10, osiągano 59.20, 59.15, 59.12½ i 59.10.

Londyn krótki 12.01 w zaofiarowaniu nominalnem.

Paryż krótki ofiarowano po 47.70, oddawano po 47.70 i 47.62½.

Wiedniem krótkim obracano po 94.90 i 94.75, przy żądaniu 95 i chęci płacenia 94.70.

W papierach ruch średni.

Za listy likwidacyjne żądano 90.50 i 90.10, chciano płacić 90 i 89.75, według wielkości odcinków.

Wschodniej pożyczki II em. sprzedano kilka tysięcy po 98.65, przy chęci otrzymania 99.25 za I em. i 99 za II i III em.

Nabyto kilka tysięcy biletów banku państwa IV em. po 98⅛.

Nowa pożyczka 4% 83.50 w żądaniu i 83.15 w płaceniu.

Listów zastawnych ziemskich ser. I zabrano kilka tysięcy po 100.70 i ser. V kilka tysięcy po 99.90 i 99.95, szukając po 100.70 I ser., 100 II, III i IV ser. i 99.80 V ser., przy zaofiarowaniu po 101, 100.40 i 100.15.

Listy zastawne m. Warszawy chciano oddać po 100, 99.25, 98.60, 98.40 i 97.90, branoby po 99.50, 98.90-98.10, 98 i 97.60, stosownie do serji; kupiono kilka tysięcy V ser. po 97.75.

Umieszczono kilkanaście tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 92.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. Ubiegły tydzień przeszedł na naszym rynku w dość leniwem usposobieniu i przy bardzo ograniczonych obrotach. Za główną przyczynę małego ruchu poczytać można brak wszelkiej komunikacji z gubernjami Cesarstwa, do których nie ma możności wysyłania towaru na nadchodzące święta. Cały zatem odbyt ograniczył się do miejscowej konsumcji i do tych bliskich okolic Warszawy, z któremi istnieje jaka taka komunikacja. Płacono za Hermanów rs. 3, za Oryszew rs. 3, za Leonów i inne marki polskie 2.97 i pół, za kostki od 2.90 do 2.92 i pół. Marki russkie od 2.95 do 3 rs. Mączkę na wagony płacono po rs. 2.70. Na późniejsze dostawy w miesiącach letnich ofiarują 5 kop. na kamieniu wyżej.

Miód i wosk. Zapasy miodu na naszym rynku pozostały bez zmiany co do ilości. Usposobienie w ciągu ubiegłego tygodnia panowało bardzo ospałe, przy cenach przez cały czas chwiejnych. Miód prima biały płacono rs. 5.50 do 6, jasnożółty rs. 5 do 5.50, bronzowy rs. 4.75 do 5,25, russki rs. 4 do 4.50 za pud. Miodu z woskiem brakuje ciągle, cena rs. 5 do 5.50 za pud. Usposobienie dla wosku mocne, przy cenach bez zmiany. W bieżącym miesiącu zawieraną bywa największa liczba umów na ten produkt, gdyż potrzebny on jest do blichowania w czasie lata. Ceny na dostawę nie są jeszcze wiadome. gotowy towar notowano: jasny bez fusów rs. 18 do 19, średni rs. 17.50 do 18.50, ordynarny i ciemny 17 do 17.50 za pud. Ceny powyższe tak miodu jak wosku, należy rozumieć franco skład odbierającego przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: T. Czohański propinator z Łomży, S. Zykow prokurator z Siedlec, M. Bek guwernantka z Łodzi, W. Iłnicki sędz. śledczy z Siedlec.

Hotel Europejski: A. Mills obyw. z Torunia, hr. T. Ziberg-Plater ob. z Siedlec, S. Lasocki ob. z Poznania, hr. W. Broel-Plater kup. z Żytomierza, hr. A. Broel-Plater ob. z Żytomierza, K. Jundził obyw. z Grodna, F. Etlinger kup. z Moskwy, M. Rumiancew kapit. z Ciechanowa, J. Rościszewski ob. z Płocka, W. Menke felczer z Łodzi, A. Helbich ob. z Radomia, W. Wiśniewski ob. z Kutna, F. Marchwiński ob. z Grodna, hr. J. Miączyński obyw. z Grodna.

Hotel Krakowski: A. Sawieljew oficer kozacki z Szreńska, M. Dubrowin komis. do spraw włośc. z Nowo-Mińska, J. Miaskowski kapit. z Nowogeorgiewska, W. Marczyński ob. z w. Góra, K. Gliński obyw. z w. Boniewo, B. Skłodowski ob. z w. Zawieprzyce.

Hotel Niemiecki: S. Kantecki obyw. z w. Grobanow, O. Kesner ob. z w. Kuflew, J. Blutcweig ob. ze Słupcy, J. Starzyński podpor. z Brześcia-Litewskiego, J. Eremeos kup. z Poznania, M. Gase kup. z Poznania.

Hotel Paryski: A. Dunaj kup. z za granicy, S. Mejkin sędz. śled. z Ciechanowa, P. Troicki urzęd. ze Słupcy, A. Landau kup. z Tomaszewa, T. Buszler dym. sztabs-kapit. z Witebska, W. Majewska żona architekta z Grodna, S. Hosmiakow podpor. z Grodna, A. Userdjew podpor. z Grodna, W. Minarich kup. z za granicy, B. Wedernikow kup. z Kijowa, M. Simcenko podpor. z Góry-Kalwarji.

Hotel Polski: M. Komornicki urzęd. z Łodzi, L. Ginc ob. z Łodzi, J. Grinberg kup. z Wilna, W. Wodzyński podleśny z w. Jagodne, A. Karwosiecki urzęd. z Płocka, K. Dzierżawski obyw. z w. Mikulic, J. Skórski dym. kapit. z Grodna, J. Szyszło obyw. z Wilna, J. Łaguna żołnierz z Włocławska.

Hotel Rzymski: W. Skarzyński obyw. z w. Kuchary, A. Drużbacki ob. z w. Zameczek, A. Prusow podpułk. z Białegostoku, J. Sakowicz ob. z Bielska, A. Ostaszewski inżenier z Włocławka, K. Żółkowski inspektor ubezp. z Kielc.

Hotel Saski: E. Rajchert mieszczanka z Rygi, A. Trzeciak ob. z Wilna, A. Ziemski farmaceuta z Łomży, A. Krzeczkowski ob. z Błońska, B. Łazarew dym. urzęd. z Garwolina, G. Kobylski dym. rotmistrz z Garwolina, J. Borkowski obyw. z Wilanowa, M. Arct obyw. z Lublina, M. Tereszczenko naczelnik żandarmów z Pragi, S. Przedpełski technolog z Włocławka, S. Gołowanow lekarz z Petersburga, A. Białobłocki dym. urzęd. z Grodna.

Hotel Victoria: P. Gajberger szansonetka z Austrji, P. Zalinger dym. pułkown. z Częstochowy, K. Welke, Kanibert kup. z Siedlec.

Hotel Warszawsko-wiedeński: A. Świerczewski ob. z Pinczowa, F. Majewski inżen. górn. z w. Husedniew, S. Klichowski ekspedyt. z Kutna.

DOLINA SZWAJCARSKA

W niedzielę, dnia 15-go kwietnia 1888 roku

Koncert Orkiestry Warszawskiej

złożony z utworów

LEOPOLDA LEWANDOWSKIEGO

i A. SONNENFELDA.

1) L. Lewandowski. „Ręka w rękę", polonez. 2) A. Sonnenfeld. Uwertura z op. „Alfred". 3) L. Lewandowski. „Newroza", polka-mazurka. 4) A. Sonnenfeld. Oberek z bal. „Pan Twardowski". 5) L. Lewandowski. „Na Anioł Pański". 6) A. Sonnenfeld. „Po warszawsku", polka". 7) L. Lewandowski. „Mocium Panie!" mazur. 8) A. Sonnenfeld. „Pieśni młodzieńcze", walc. 9) L. Lewandowski. Ongi-mazur. 10) A. Sonnenfeld. Antrakt z „Ułany" (1-szy raz na koncercie grany). 11) A. Sonnenfeld. „Tajemnice Warszawy", kontredans. 12) L. Lewandowski. „Gwiazda szczęścia" mazur.

Początek o godz. 5-ej po poł. (1165)

Cyrk Alberta Schumana

Kilka gościnnych występów słynnych w całej Europie muzykalno-ekscentrycznych pantoministów bez konkurencji! 5-iu braci Bozza.

Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8. (389)

— Dr ***Filipkiewicz,*** lekarz z ***Trenczyna,*** mieszka u W-go Dra Kruszewskiego, Bielańska nr 6. Udziela bliższych szczegółów od 9—10-ej rano do dnia 18-go b. m. (1161)

— Komitet Szwajcarskiego Tow. Dobroczynności ma honor prosić wszystkich tu zamieszkałych szwajcarów i szwajcarki na ogólne zebranie, odbyć się mające w niedzielę, dnia 22-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w restauracji Jankowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu wprost Hotelu Europejskiego. (393)

— Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości pp. grających w loterję Królestwa Polskiego, iż komitet towarzystwa Czerwonego Krzyża dla niesienia pomocy dymisjonowanym wojskowym i ich rodzinom, od czwartku 21-go kwietnia Wielkiego tygodnia i w przeciągu całego tygodnia Wielkanocnego do 30 kwietnia włącznie, z powodu dni uroczystych, wymiany biletów do IV kl. 150ej loterji dopełniać nie będzie; z tej przyczyny wzywa się pp. grających w tęż loterję, ażeby z wymianą biletów do IV-ej klasy pospieszyli niezwłocznie, t. j. ostatecznie do czwartku wielkiego tygodnia, 21-go kwietnia, gdyż niewymienione do 21 go kwietnia bilety do IV-ej klasy, uważane będą jako porzucone przez graczy, bo ciągnienie IV-ej klasy odbywać się będzie w dniach 29 i 30 kwietnia. (391)

— Sesja elekcyjna Warszawskiego Zgromadzenia Szmuklerzy, Passamoników i Guzikarzy, dla wyborów nowych Starszych, odbędzie się w dniu 17-ym kwietnia, we wtorek, o godzinie 6-ej po południu, w sali posiedzeń magistratu m. Warszawy, o czem podając do wiadomości pp. Członków tegoż cechu, uprasza się o punktualne przybycie na takową. (1146)

Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

Z dniem 19 kwietnia (1 maja) 1888 r. wprowadzonym zostaje dodatek I do taryfy dla Agentur Handlowych drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w Granicy, Sosnowicach i Warszawie i drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej w Aleksandrowie, obowiązującej od dnia 18 lutego (1 marca) 1888 r., za załatwianie formalności celnych i innych. (389)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Do Róży.*—Spóźniam się z odpowiedzią, potem wyjaśnię. W każdą niedzielę bywam na wystawie sztuk pięknych (Ungra) o godzinie 1-ej.

(1128) *Narcyz.*

BOGUSŁAW HERSE,

SENATORSKA 10,

poleca wielki wybór **Materjałów jedwabnych, wełnianych i fantazyjnych,** po cenach umiarkowanych.

Fulary i Taffetas fantazyjne na suknie i do ubierania sukień w wielkim wyborze.

Wełny podwójnej szerokości od 80 kop.

ZEFIRY od 20 kop.

652R

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14-go kwietnia 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59.25	59.10
Londyn 1 funt ster. „ „	12.01	—.—
Paryż 100 franków „ „	47.70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	95.—	94.70
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 18 9 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	101.—	100.70
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	99.50
„ „ „ II	99.25	98.90
„ „ „ III	98.60	98.10
„ „ „ IV	98.40	98.—
„ „ „ V	97.90	97.60
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.50	90.—
„ „ małe	90.10	89.75
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.25	—.—
II „ „ rs. 100	99.—	—.—
III „ „ rs. 100	99.—	—.—
4% nowa pożyczka	83.50	83.15
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 147[8]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 17[1]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 215[1]
Od Listów likwidacyjnych kop. 140[4]
Od Obligów m. Warszawy 1[8]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 13-go kwietnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	660	665
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	360	365
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	365	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	215	270
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	4	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	25	33	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 14-go kwietnia 1888 r.

Hurt. skład. Wiadro 835—838
„ Garniec 847—851

KORESPONDENT

w języku niemieckim, a przeważnie francuzkim i russkim, potrzebny jest na kilka godzin dziennie. Oferty uprasza się składać z dokładnym adresem w Biurze Ogłoszeń Senatorska 26, pod lit. W. 17. 651R

Małe lokale

8 Niecała 8

Sklepy.

461

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

LOKAL

na 1-em piętrze,

składający się z 5-u pokojów, przedpokoju i kuchni oraz nowourządzonej stajni na 4-y konie i wozowni.

Bliższą wiadomość powziąć można w magazynie Braci Lesser, Rymarska, lub na miejscu Aleja Ujazdowska № 17. 656r

Do sprzedania lub wydzierżawienia

Folwark

w powiecie Siedleckim, bez serwitutów, w kulturze **włók 10,** w tem łąk mórg 54, lasu m. 18, reszta pod pługiem, budowle zupełnie dobre, inwentarz kompletny żywy i martwy. Od stacji kolei Terespolskiej i miasta gubernjalnego wiorst 8, do których komunikacja szosą. — Wiadomość w Warszawie, ulica Ordynacka № 12, mieszkania 6. 456

W dniu 11-ym b. m. 460

zgubioną została Portmonetka

z dowodem zaliczeniowym № 2031960, Rus. Tow. Transport., na Rs. 85,28, **weksel na Rs. 100 L. Przybyssewskiego.** wystawiony na zlecenie **G. Weszickiego,** płatny w dniu 12 Lipca 1888 r. oraz **Rs. 13** z kopiejkami. — Łaskawy znalazca zechce zwrócić **tylko weksel i dowód zaliczeniowy** do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. **G. W.,** gotówkę zaś może zatrzymać sobie.

Nagrody Rs. 3.

W nocy z dnia 8-go na 9-ty Kwietnia, w przechodzie ulicą Nowy-Świat, zaginął **Pies** duży, czarny, z białą gwiazdką na piersiach. Uprasza się osobę do której się przybłąkał, o odprowadzenie lub zawiadomienie, że takowy jest u niej, właściciela mieszkającego w domu przy ulicy Kanonja № 24, mieszkania 3, drugie piętro, za powyższą nagrodą, jeżeli takowa będzie żądaną. 432

Z powodu wyjazdu do Cesarstwa, sprzedaje się:

Meble, rzeczy kuchenne

i inne, oraz

Dziennik Praw Królestwa Polskiego.

Handlarze i faktorzy przyjmowani nie będą. **Włodzimierska № 14, mieszkania 8; od 12 do 6.** 436

APTEKA

Sielska do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: **ulica Złota № 61,** u rządcy domu. 650R

Szkoła Filologiczna

A. Szmurły,

jest do sprzedania z całem urządzeniem. — Proszę się zgłaszać do wdowy, **ulica Wilcza № 35, mieszkania 8, pomiędzy godzinami 4-tą a 7-mą** wieczorem. 462

Przy Cukierni

tutejszego **Ogrodu Zoologicznego,** począwszy od d. 15-go b. m., 464

wydawane będą Gorące Potrawy

à la carte, przez zdolnego kucharza sporządzane, tudzież **Piwo** na kufle i butelki oraz różne trunki krajowe i zagraniczne, wszystko po **cenach stałych i umiarkowanych.**

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Bona mówiąca dobrze po niemiecku, potrzebną jest do 2-ch dziewczynek, na kilka godzin dziennie. Wiadomość: Tłomackie № 3, sklep p. Żerańskiego. 6062

Dla sceny przygotowuje artystki, (także śpiewaczki salonowe) osoba z patentem profesora Lamperti (konserwatorjum Medjolanu). Książęca № 6, m. 10. 6145

Dwóch lub trzech chłopczyków, wieku od 5-u do 7-u lat, można umieścić na wsi, w zdrowej, prześlicznej okolicy, zapewniając troskliwość rodzicielską i obok początków polskiego i russkiego, ciągłą konwersację niemiecką. Jerozolimska 25, m. 7. 6442

Francuzka wykształcona za wynagrodzenie rs. 360 rocznie potrzebna jest zaraz, na wyjazd. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakow.-Przedmieście 59. Bony francuzki i niemki także otrzymają dobre miejsca. 735

Ktoby mógł dawać początki muzyki na swoim fortepianie chłopcu 9-letniemu, blizko ulicy Chmielnej, zostawi swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Chmielna". 6260

Kandydat nauk matematycznych uniwersytetu petersburskiego udziela lekcje przedmiotów matematycznych. Smolna № 25, mieszkania 22. 6413

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Z. Jasińskiej, ulica hr. Berga № 6, w Warszawie, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, guwernerów i bony różnych narodowości i stopni wykształcenia, oraz rządców dóbr. 724

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2.—Józefa Pląskowska 6440

Lekcje malowania na porcelanie prywatne i zbiorowe udzielam po powrocie z zagranicy. Przyjmuję obstalunki fotografji na porcelanie i innych robót. Józefa Rodziewicz. Smolna 15, mieszkania 5. 6390

Młoda niemka, posiadająca patent, język francuzki i muzykę, poszukuje miejsca. Wspólna 13, mieszkania 14, od 5—7. 6388

Niemka młoda, mówiąca po polsku, opatrzona świadectwami, szuka miejsca do zarządu. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro pracy. Dąbrowska. 6301

Nauczyciele i guwernantki różnej narodowości, bony francuzki i niemki, nauczycielki wykształcone na lekcje, plenipotenci, rządcy dóbr wykwalifikowani, leśnicy i inni oficjaliści są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 734

Niemka w średnim wieku, znająca język russki poszukuje miejsca do dzieci lub do gospodarstwa. Niecała № 6, m. 5. 6479

Niemka młoda, znająca polski, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera Warszaw. pod lit. H. T. 6490

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka nowo przybyła do umieszczenia. 6473

Potrzebna młoda niemka, do dzieci. Ulica Berga № 3, mieszkania № 8. 6482

Potrzebny dobry pedagog na wyjazd, polak lub francuz zaraz, do św. Jana lub dłużej do jednego chłopczyka. Zgłosić się od 5 do 6 Jerozolimska 21, m. 8. 6232

Student poszukuje lekcyj. Oferty pod literami C. D. w kantorze Kurjera. 6256

Uczeń poszukuje kondycyj przez sezon wakacyjny, na wyjazd do Ciechocinka, za całkowite utrzymanie i koszta podróży. Adresować do kantoru Kurjera „Juljuszowi." 6462

Uczę kroju sposobem francuzkim Worth'a ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, po skończeniu nauki, panie kroją z materjału za pomocą centimetru i kredy. Otrzymują świadectwa. Z upoważnienia władzy w otworzonej szkole mej, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo. Nowy-Świat 4, mieszkania 10. 6122

Udzielam zasadnie lekcje muzyki fortepianowej, oraz deklamacyj, niedrogo. Ul. Mylna 12, mieszkania 6. 6114

Posady i prace.

Agronom, prowentowy pisarz potrzebni. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dabrowska. 6377

Były urzędnik, familijny, 45 letni, znający dobrze rachunki, język polski, ruski i cokolwiek niemiecki, uprasza o jakąkolwiek bądź pracę. Ulica Żelazna № 74, m. № 3. 738

Człowiek młody, majętny, poszukuje wspólniczki choćby średnio zamożnej z dobrej familji, inteligentnej, przystojnej. Oferty można z fotografjami nadsełać poste-restante „Wspólnik". 6474

Do pracowni zegarmistrzowskiej Fryderyka Wege potrzebny jest uczeń dobrego prowadzenia. Ulica Długa 23, 2 piętro. 6455

Do magazynu A. Szubert, Nowosenatorska № 4, I-e piętro, potrzebne są panny do staników i do okryć. 6370

Felczer weterynaryjny z dobremi świadectwami, znający język polski, dokładnie russki, poszukuje posady w swej specjalności lub inkasenta, albo też jakiej innej. — Wiadomość ulica Pawia 12, m. 27. 731

Kasjerka z kaucją rs. 200 potrzebna. — Chmielna 41, m. 21, od 11—1. 6477

Kowal z dobremi świadectwami, poszukuje posady do dworu, młyna, fabryki i zdolny do robót rolniczych, na prowincję lub w Warszawie. Wiadomość A. Brywczyński. Miedziana № 1, m. 8. 6417

Młoda osoba poszukuje miejsca do towarzystwa lub gospodarstwa na prowincję w kraju lub do Rosji. Wiadomość ulica Miodowa № 7, m. 2, od godziny 2—6. 6244

Młoda wdowa, inteligentna, muzykalna, wesoła, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty „Marja" kantor Kurjera. 6428

Niemka posiadająca język polski i ruski znająca szycie, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do gospodarstwa. Jerozolimska 54, m. 6. 6472

Nagrody rs. 25, kto odszuka posadę magazyniera, inkasenta, ekspedytora, lub inną, człowiekowi młodemu, znającemu języki polski i ruski. Oferty proszę składać pod lit. W. P. w kantorze tegoż pisma. 6331

Osoba kompletnie uzdolniona w kroju i krawieczyźnie, poszukuje umieszczenia jako krojczyni lub zarządzająca pracownią. Wiadomość Nowy-Świat № 7, m. 22. 6199

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie, pragnie przyjąć miejsce na wsi lub w Warszawie. Ulica Nowy-Świat № 34, m. 20. 6243

Potrzebuję bufetowej. Wiadomość Wielka № 45, m. 48, codziennie od 5 do godziny 7 wieczór. 6137

Potrzebna sklepowa z kaucją na filję piekarską. Zgłaszać się Hoża 78. Piekarnia „Zdrowia". 6309

Panny uzdolnione, podręczne, do bielizny damskiej i do drobiazgów potrzebne są zaraz. Zgoda № 6, m. 2. 6387

Panna uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym, na przychodnią. Złota 63, m. 28. 6374

Potrzebne są panny do kroju, prasowania i upinania, zdolne do staników, spódnic podręczne i do nauki. Chmielna № 19, mieszkania 20. Marja Tatarkiewicz. 6327

Panny kompletnie zdatne do spódnic potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 139, mieszkania 13. 6305

Poszukuje się kasjerki z kaucją do sprzedaży węgla. Wiadomość Hoża 11, m. 8, od 7 do 9 wieczór. 6292

Poszukuje miejsca za gospodynię lub do dużego domu do kuchni, z dobremi świadectwami. Wiadomość w kiosku na rogu Chmielnej i Brackiej. Adresy pod literami M. W. 6287

Potrzebna starsza panna, jest do odstąpienia okno na stroje. Szpitalna № 3. 6209

Potrzebna panna podręczna do bielizny. Elektoralna № 10, m. 5. 6227

Panny uzdolnione do staników i sukien potrzebne do Nowińskiej. Ulica Elektoralna № 7. 6264

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Chmielna № 10. 6493

Panna służąca potrzebna z dobrą rekomendacją, umiejąca czesać, prać drobiazgi, szyć i pakować do drogi. Mazowiecka № 12, m. 1, 6148

Potrzebni są chłopcy do fabryki portmonetek. Przejazd № 9. 6087

Potrzebne są zdolne maszynistki i podręczne do trykotów Nowolipie № 28, mieszkania 15. 6251

Potrzebne są panny do spódnic, do staników i dziewczynki do nauki. Nowogrodzka № 24, m. 11. 6492

Panny zdatne do staników i zdolna spódniczarka potrzebne zaraz, oraz podręczne. Żabia № 4. 6502

Panny uzdolnione do fabryki trykotów, oraz starsza panna do pracowni kapeluszy damskich potrzebne zaraz. Plac Krasiński 3 w magazynie mód. 636

Potrzebny jest subjekt felczerski, znający się dobrze na ręcznej robocie, na wyjazd do Odesy na korzystnych warunkach. Wiadomość Sienna № 8, u akuszerki. 737

Panny zdatne do sukien, potrzebne do pracowni „Aniela" Marszałkowska 94. 6407

Potrzebne są panny zdatne do staników.— Nowogrodzka 31, m. 1. 6415

Potrzebna sklepowa do składu mącznego, koniecznie obznajmiona z tego rodzaju sprzedażą. Wiadomość Wielka 45, m. 8, od 9—12 w południo. 6416

Potrzebne panny podręczne i do nauki. — Dzielna 3, m. 5. 6419

Poszukuje się osoby w średnim wieku, inteligentnej i praktycznej dla zajęcia się dziećmi i gospodarstwem domowem. Wymagane świadectwa lub rekomendacje. Zgłaszać się na Chmielną № 33, m. 1. 6423

Potrzebna jest panna zdatna do strojów do magazynu w hotelu Niemieckim. 6427

Potrzebne są panny do pracowni sukien uzdolnione do staników. Ulica Wspólna № 18, m. 16. 6443

Panny (izraelitki) podręczne i do nauki krawatów potrzebne są zaraz. Senatorska № 30, m. 16. 6449

Panny umiejące wyszywać dżetem, ręcznie i na tamborku i do nauki, znajdą stałą robotę. Piwna 13, m. 36. 6457

Potrzebne panny do haftu, robota stała.— Mazowiecka 6, m. 15. 6460

Potrzebne zaraz maszynistki i dziurkarki do trykotów. Solec 99, m. 9. 6464

Poszukuje dziewcząt na dżety do nauki. Senatorska 19, m. 7. 6469

Panna sklepowa do ogrodowej owocarni z małą kaucją i dobremi świadectwami potrzebna. Zgłosić się Zielna 35, m. 9. 6471

Potrzebne są panny do nauki słomkowych kapeluszy na maszynie i ręcznie. Także potrzebna specjalnie umiejąca w ręku. Zielna № 12, m. № 1. 6485

Potrzebna zaraz panna do szycia bielizny na maszynie Whelera Wilsona. Długa 46, mieszkania 49. 6487

Rządca gospodarczy, w średnim wieku, żonaty, włada językiem polskim, ruskim i niemieckim. Świadectwa i rekomendacje posiada, potrzebuje posady od 1 lipca r. b. Łaskawe oferty pod lit. E. F. S. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 6488

Rządca gospodarczy z kaucją rs. 3,000 potrzebny jest zaraz lub od 1 czerwca. Warunki przejrzeć można w kantorze Kurjera. Godzący się na takowe złożyć zechce ofertę pod lit. O. 683

Stróż żonaty, trzeźwy i pracowity, poszukuje obowiązku. Uprasza o łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyr. „Stróż". 6447

Urzędnik życzy przyjąć zarząd domu za mieszkanie, może dopłacać. Adres Karmelicka № 16, mieszkania 6. 6058

Wspólniczka lub wspólnik potrzebny z kapitałem do 2,000 rs. Chmielna № 32, mieszkania 14. 6476

200 rubli za wyrobienie posady biurowej. Oferty: kantor Kurjera pod lit. S. A 6383

Kupno i sprzedaż.

Antyki, zegary bronzowe, obrazy nowoczesne i starożytne, stół złocony, łóżko orzechowe, altówka i viola d'amour, do sprzedania. Krucza № 3, m. 1, od godz. 11—4. 5759

Aryston, 37 nut, sprzedam, 25 rs. Nowogrodzka 23, m. 11. 6433

Biurko i komoda z bronzami, do sprzedania. Lombard, Długa № 25. 6410

Bardzo tanio meble, szafy, łóżka, biurko, szeslong, tualeta, kredens, krzesła. Szpitalna 5. 6386

Do sprzedania fortepian fabryki Hofera za 250 rs. Aleje Jerozolimskie № domu 64, mieszkania 6. 6439

Do sprzedania fortepian zagraniczny, czarny, w bardzo dobrym stanie za cenę rs. 180 Bednarska № 6, m. 43. 6441

Do sprzedania różne meble, prysznic, samowar i garderoba męzka. Można się zgłaszać od 3 do 6 godz. Wilcza 35, trzecie piętro. 6475

Dywan oryginalny perski, mało używany do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość Elektoralna № 21, mieszkania № 8, Tamże jest pokój do wynajęcia. 6497

Do sprzedania psy wyżły angielskie. Wiadomość u. Ujazdowska № 3, u stróża. 6241

Do sprzedania urządzenie sklepowe, stoliki marmurowe wraz z laboratorjum, po cukierni. Wiadomość Mazowiecka № 6, u Wincentego stróża. 6269

Dywany angielskie, perskie i krajowe, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, portjery, cerata itp. najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 654

Fortepian amerykański, meble, bronzy, sprzedaję tanio w Skierniewicach, dom Grzesiewicza. 6276

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje i strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. 6277

Faeton używany w dobrym stanie, cena przystępna. Świętokrzyzka № 29, wprost Jasnej. 6161

Fortepian dobry sprzedaje za rs. 100. — Ogrodowa 30, m. 10. 6481

Fortepiany sprzedaje, wydzierżawiam, miesięcznie rs. 2. Wiejska 16, m. 6. 6480

Gik dwnkołowy (bida) na resorach, wygodny, w dobrym stanie z uprzężą lub bez, do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w cukierni ogrodu zoologicznego. 6454

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kołder najróżnorodniejszych wielki wybór! Dywanów, serwet, chodników, obić meblowych itp. Pomimo wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 478

Koszule mężkie po rs. 1 kop. 20, mankiety po 25 kop., kołnierzyki po 18 kop. Zgoda № 2, mieszkania 12. 6467

Ktoby miał do sprzedania schody żelazne kręcone, zechce zostawić swój adres w biurze ogłoszeń pp. Rajchman et Frendler. Senatorska № 26, pod lit. F. W. 733

Kupuje fortepiany, pianina używane, reperacje, strojenia przyjmuje. Mazowiecka 1, m. 15. 6504

Kapeluszy damskich wielki wybór, które sprzedaję po bardzo nizkich cenach. Przyjmują się i stare do odnowienia. Ulica Podwale № 38. 6408

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 4117

Lodownia pokojowa duża, oraz dębowe szafy sklepowe do sprzedania zaraz. Senatorska № 28, w składzie win. 6496

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 6311

Mleko prosto od krów, garniec po 40 kop., trzy razy dziennie: o 6 rano, o 12 w południe i o 6 wieczorem, sprzedaje się w instytucie głuchoniemych i ociemniałych na placu św. Aleksandra. 6438

Meble do sprzedania, składające się z dużej szafy bardzo ładnej i taniej, tualety, umywalki i nocnej szafki, szafy do bielizny. Ulica Bagno № 4, m. 5. 6211

Meble za bezcen! Garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 6302

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, ztróż wskaże. 5600

Meble, szafa ozdobna, stoły jadalne i biurko dębowe, łóżka orzechowe, rygały z kasztami dla drukarzy i yosadzki 300 sztuk przemianowej, jesion z dębem. Smolna, róg Wysokiej № 16, u stolarza. 6500

Meble tanio: garnitur czarny i orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biuro, bibljoteka, otomanka, komoda, regulator, szafkatlustrzana, garnitur gabinetowy, kolumny, kandelabry, do sprzedania. Marszałkowska № 119 na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 6040

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Naraty". 6458

Potrzebna kasa ogniotrwała, średnia, w dobrym stanie, tudzież szafka, bibljoteka machoniowa lub palisandrowa. — Zielna 21. Kantor 2 piętro. 732

Potrzebną jest używana maszyna do lodów. Wiadomość u szwajcara w hotelu Niemieckim. 6288

Szafy sklepowe duże, dębowe, zdatne do magazynu mód, oraz 10 krzeseł rzeźbionych, dębowych, krytych utrechtem pąsowym, do sprzedania. Wiadomość Królewska № 5, u właściciela domu. 6162

Szeslong i sofa urzędowej roboty, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bezcen. Ulica Próżna № 7, stróż wskaże. 6491

Wozy resorowe i drągowe kupuje. Wiadomość w fabryce skrzyń, ulica Franciszkańska № 30. 6436

Wózek kolebkowy do sprzedania. Żelazna w browarze № 59. Wiadomość u szwajcara. 6345

Zegarków kilka męzkich złotych, remontoirów, do sprzedania. Wiadomość Daniłowiczowska № 4, w kasie zaliczkowej. 6459

Interesa handl. i majątk.

Apteka w mieście gubernialnem do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość u W. Skomorowskiego Nowy-Świat № 44, m. 20. 5961

Do sprzedania sklep wiktuałów za rs. 130 z powodu słabości. Sienna № 24. 6310

Do sprzedania na dogodnych warunkach obszerna nieruchomość na Pradze, składająca się z placu, zabudowań mieszkalnych i gospodarczych wartości około 26,000 rubli. Kto ułatwi sprzedaż dostanie dobre wynagrodzenie. Wiadomość ulica Sienna № 21, m. 6, od 1—4. 6414

Dom trzypiętrowy w najpiękniejszej dzielnicy miasta, do sprzedania. Wartość rs. 40,000. Towarzystwa 9,000. Żadnych długów. Oferty w Kurjerze Ż. 14. 6425

Do wypożyczenia 500 lub 1,000 rs. na dobrą hypotekę. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. B. P. 6212

Do interesu fabrycznego, dobrze renomowanego, już istniejącego i mającego stosunki rozgałęzione, poszukuje się wspólnika z kapitałem od 15,000 do 20,000, celem rozszerzenia działalności. Uprasza o składanie ofert u pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. H. K. № 18. 694

Do sprzedania magiel łańcuchowy za przystępną cenę, tamże jest pokój do wynajęcia. Wiadomość Książęca № 1, mieszkania 17. 6303

Kupię dom w szacunku od 30 do 50 tysięcy rubli, zaliczę 25 tysięcy rubli. Oferty z wykazaniem ulicy i № domu w kantorze Kurjera pod literami S. J. R. 6424

Kupię domek na spłatę. Szczegółowe oferty „Domek" w kantorze Kurjera. 6451

Magle do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Aleja Jerozolimska 33. 6435

Magle do sprzedania nowe, do zabrania na prowincję. Ordynacka 14. 6456

Mleczarnia do sprzedania, krów 9, z całą paszą. Aleja Jerozolimska 41. Wiadomość u Krysteckiego. 6484

Mleczarnia z 8-ma krowami i wszelkiemi rekwizytami do sprzedania. Ulica Nowolipie № 18. Wiadomość na miejscu. 6202

Piekarnia będąca w ruchu, z urządzeniem, gospodami, do odstąpienia. Oferty składać kantor Kurjera „Nowogrodzka". 6238

Piekarnia kompletnie urządzona, czynna, w ludnym punkcie miasta położona, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach w każdym czasie. Bliższa wiadomość w biurze Ogłoszeń Senatorska 26. 692

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci, razem lub częściowo, zdatny na fabrykę. Wiadomość Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 5655

Poważny interes handlowy, nie mający konkurencji, przynoszący 50 procent zysku w najlepszym rozwoju, jest do sprzedania. Oferty pod lit. A. A. Z. w kantorze tegoż pisma. 6332

Poszukuje się czynnego wspólnika do czynnej piekarni. Pierwszeństwo mają fachowi. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Magnus". 6239

Plac przy ulicy Pięknej, Dolinie Szwajcarskiej i Alei Ujazdowskiej, łokci kwadratowych 3841 frontu 50, prostokąt, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3 piętrach, położony blizko linji tramwajów, przy zbiegu trzech ulic, w miejscowości najpiękniejszej i najzdrowszej, jest do odstąpienia na budowę domu z dwoma frontami, na warunkach wypłaty należności w sposób najdogodniejszy. Szkolna № 7, m. 10, od 1—3 po południu. 6420

Rubli 1,000 jest do wypożyczenia na hypotekę nieruchomości miejskiej. Wiadomość Jerozolimska № 78, m. 9. 6468

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość Ślizka № 7, m. 17. 6201

Sklep spożywczy, dobrze procentujący, z powodu wyjazdu do sprzedania. — Ulica Ślizka № 7, wiadomość u stróża. 6237

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Wilcza № 20. 6262

Skład wódek do sprzedania. Wiadomość Marszałkowska № 140 u szwajcara. 6431

Sklep narożny o trzech wystawach dystrybucyjno-galanteryjny z małem mieszkaniem, do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość Chłodna róg Żelaznej w dystrybucji od 9—1 z poł. 6463

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący od lat 26. Wiadomość ulica Podwale № 3. 6499

Sklep wiktuałów do sprzedania za cenę przystępną. Nowolipie № 8. 5733

Za rs. 80 sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Chłodna 38. 6285

Lokale.

Apartament, 9 pokojów z łazienką, na 1-m piętrze, do wynajęcia za 1,200 rs., od 1 lipca. Chmielna 10. 6357

Cukiernia do wynajęcia, przeszło od lat 40 w temże miejscu egzystująca i osobna piętrowa oficyna od 1 lipca r. b., oraz każdego czasu sklep narożny. Wiadomość: ulica Miodowa № 12/484A, u rządcy domu. 5952

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Włodzimierskiej № 23, mieszkanie na parterze, odpowiednie na skład lub kantor przemysłowy, składające się z 4-ch pokojów i kuchni z trzema wejściami, przytem skład na 1-m piętrze z windą i oddzielnem wejściem. 5970

Dworki Andriollego nad Świdrem pod Otwockiem na letnie mieszkania: po 2, 3—6 pokojów. Miejscowość sucha, położenie piękne nad rzeką, las sosnowy, kąpiel, produkta żywności codzień dostarczane. Wiadomość: w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 653

Dwie sutereny widne, z piecem piernikarskim, zaraz. Podwale 4. 5959

Hoża 8. Od 8 lipca: 6 pokojów, balkon, przedpokój, kuchnia, wygódka 660 rs.; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka 360 rs. Strona słoneczna, blizko targu, kościoła, gimnazjum, stacji tramwajowej, w Alei Ujazdowskiej. 5744

Letnie mieszkanie składające się z 6-u pokojów z werendą, które mogą być rozdzielone na dwa mieszkania, po 3 pokoje, do każdego dodaje się osobną kuchnię, w ładnej miejscowości, w blizkości Warszawy, ogród duży owocowy, sadzawki. Komunikacja statkiem lub koleją, do najęcia od 1 czerwca. Wiadomość: ulica Marszałkowska, № 82, róg Wspólnej, w handlu p. F. Buchowskiego. 6205

Letnich mieszkań 10 doktora Koralkiewicza, w pobliżu stacji Wołomin, Peterburskiej kolei. Od 1 (13) kwietnia pociągi dogodne. Las sosnowy, kąpiel, produkty wiejskie, pomoc lekarska w miejscu. Adres: Koralkiewiczowi. Stacja Wołomin. 5440

Letnie mieszkanie za rs. 300, w pięknej zdrowej miejscowości o $2^1/_2$ godziny drogi. Do tego należy 4 pokoje z meblami i kuchnia, we dworze, ogród cienisty i owocowy, (100 drzew rodzajnych, szparagarnia, kąpiel i t. p. Adresy zostawiać u szwajcara hotelu Wiedeńskiego. 5715

Letnie mieszkania, w pięknej lesistej okolicy, po trzy i po dwa pokoje z kuchnią, piwnicą i wszelkiemi wygodami. Przy kolei Terespolskiej, dwie wiorsty od stacji Dębe-Wielkie. Produkta na miejscu. Dla osób życzących obejrzeć—konie na stacji na ranny pociąg w niedziele, wtorki i czwartki. Wiadomość: ulica Szpitalna № 4, m. 20. 6445

Lokal, 7 pokojów, z eleganckim komfortem, Hoża 24, 2-e piętro, rocznie lub kwartalnie, zaraz lub od lipca, skutkiem wyjazdu lokatora do swego majątku. 6360

Letnie mieszkanie. W Nowo-Mińsku 5 dużych pokojów, z werendą i wszelkiemi dogodnościami, kompletnie umeblowane. Miejsce suche, 150 kroków od lasu sosnowego. Długa № 15, stróż wskaże. 6412

Letnie mieszkania dwa w pałacu, pośród parku i ogrodu, $2^1/_2$ godz. szosą radomską. Produkta spożywcze i konie na miejscu. Wiadomość: Hortensja № 5, m. 20. 6418

Mieszkanie letnie, mniejsze lub większe, przy stacji kol. Siedl.-Mał. i miasteczka, gdzie wszystkiego dostanie do życia. Restauracja, kościół, apteka, kąpiel, las w bliskości. Mazowiecka 1. 5903

Od 1-go lipca—Smolna 19. Cztery pokoje na parterze, okna od Alei, okiennice o żelaznych sztabach. Trzy pokoje w antresolach, z balkonem. Dwa pokoje, alkowa; z przedpokoju trzy wejścia, drugie piętro, nad antresolą. Wszelkie wygody. 6157

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia lokal sam w sobie, z ogrodem owocowo-kwiatowym, werendą i altaną, składający się z pięciu pokojów, przedpokoju i obszernej kuchni w suterenie. Cena rs. 650 rocznie. Złota № 41 domu. 6178

Od 1-go lipca różne lokale, zaraz pięć pokojów. Widok 21. 6324

Pokoje kawalerskie, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą, (mogą być i z meblami) do najęcia. Marszałkowska № 114, u numerowego Aleksandra. 679

Poszukuje się od 1 maja mieszkania składającego się z 4 pokojów, przedpokoju, kuchni, na 1-m piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, w okolicy ogrodu Saskiego. Wiadomość: w składzie win Żurabowa, Senatorska 25. 707

Potrzebna jest obszerna piwnica. Wiadomość w składzie win Zurabowa. Senatorska 27. 712

Poszukuje się od 1 czerwca do połowy września letniego mieszkania, z całodziennem stołowaniem, we dworze wiejskim, zamieszkałym przez właścicieli, w miejscowości bezpiecznej, suchej, lesistej, z ułatwioną i stałą komunikacją. Oferty listowne pod lit. A. W. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 6422

Parę pokojów z przedpokojem, z którego mają być oddzielne wejścia do każdego pokoju, potrzeba od 1 lipca. Adres: Marszałkowska 119, mieszkania 10. 6470

Pokój umeblowany do wynajęcia od 15-go kwietnia. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszkania 26, pałac hr. Krasińskich. 6421

Pożądana współlokatorka na tanich warunkach. Bracka 23, m. 21. 6465

Pokój dla kobiety do wynajęcia, przy familji francuzkiej. Widok 12, m. 7. 6450

Pokój z wspólnym przedpokojem, lub salonik o dwóch oknach, od ulicy, do wynajęcia od 1 maja. Ciepła № 19, róg b. koszar Mirowskich, m. 3, drugie piętro. 6430

Rodzina bezdzietna poszukuje od 1 lipca r. b. mieszkania, składającego się z 7-u lub 8-u pokojów, z całym komfortem urządzonego, w okolicy Alei Jerozolimskiej. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Apartament." 686

Sklep narożny i drugi przylegający, po starożytnościach, mogą być złączone razem, do najęcia od św. Jana 1888 r. Senatorska 3?. 711

Sklep z pokojem i kuchnią, do wynajęcia zaraz. Świętokrzyzka 3. 6437

Tanio! róg Leszna i Żelaznej № 80, przy stacji tramwajowej i wodociągu, 4 pokoje w dużym ogrodzie, z werendą, kuchnią, może być na lato i na zimę; 5 pokojów, od frontu, z balkonem, 3, 2 i 1 pokój. Plac duży z budynkiem, (był skład asfaltów), na skład drzewa, desek, węgli, lakiernika, cieśli lub inny zakład. Piwnica duża na skład piwa, wina, nafty, pokostu, wódek. Stajnie na kilkanaście koni i małe na konie. Wozownie duże na składy towarów. Sutereny suche, widne, dla ślusarza, goździarza, stolarza. 6147

W okolicy Nasielska są do wynajęcia letnie mieszkania, w domu murowanym, suchym, miejscowości ładne, blizko lasek sosnowy. Bliższe szczegóły w restauracji: Nowy-Świat № 24. 6231

Wspólne mieszkanie, z obiadem, dla osoby starszej, kobiety, potrzebne zaraz. Wiadomość: w kantorze Kurjera pod lit. H. H. składać. 6253

W gubernji warszawskiej, powiecie warszawskim, w Konstantynowskiej kolonji na letnie pomieszkania 3 pokoje mieszkalne ze wszelkiemi dogodnościami. Ogrody ze wszystkich stron, o 25 sążni las spacerowy, woda, blizko Nowodworskiego dworca. Bardzo dogodne i stosowne na letnie pomieszkanie, w domu Pelagji Maleszkiewicz, domu № 3. 6165

W Nowej Aleksandrji (Puławach) 2 letnie mieszkania: 1) 4 pokoje obszerne, wyjście do ogrodu obfitującego w piękne róże; 2) 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, ze stołem lub nie. Wiadomość: Żurawia № 13, m. 1. 6448

Zaraz poszukuję współtowarzysza na mieszkanie, cena 5 rs. miesięcznie. Włodzimierska № 9, m. 10. 6409

Zaraz do wynajęcia dwa pojedyńcze pokoje, przy familji, usługa, samowar, meble, od frontu, parter. Widok 7—1. 6299

3 lub 4 pokoje umeblowane, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 maja. Żurawia 14, mieszkania 22. 6128

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości na kurację Ogrodowa 34. 5681

Artysta młody, z muzyki utrzymujący się, powziął zamiar ożenić się z przełożoną pensyj, lub osobą byt jakowyś warunkującą. Kandydatka porozumieć się może z matką. Mylna 12, mieszkania 6. 6119

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje damy sekretne, radzi w krytycznych okolicznościach, pokoje wspólne i oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 6208

Akuszerka Herbst mieszkająca w mieście Włocławku, obok apteki, w starym rynku, przyjmuje, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i sekretne osoby z chorobami kobiecemi, we wspólnem i oddzielnem mieszkaniu, cena umiarkowana. 6444

Akuszerka M. Kośmiderska przeprowadziła się na ulicę Czystą pod № 6. 6453

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 6483

Dnia 8 kwietnia r. b. po południu, z przed kościoła Najś. Panny Marji na Nowem-Mieście zginął wyżełek, maści kasztanowatej, z białą łatką na piersiach. Znalazca raczy odprowadzić psa do rządcy domu № 37 Aleja Jerozolimska, za sowitą nagrodą. Nieprawy zaś posiadacz psa pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 6501

Dziecko płci żeńskiej do oddania na własność. Ulica Wolska 11, stróż wskaże. 710

Grób do sprzedania na Powązkach. Zgoda № 2, mieszkania 12. 6466

Mamka bez długu, ze świeżym pokarmem. Ul. Pańska № 5, wiadomość u stróża 6434

Mamka wiejska, ze świeżym i zdrowym pokarmem 4 miesiące. Wiadomość: ulica Leopoldyny № 14 domu, mieszkania 12. 6446

Mamka z młodym pokarmem. Ulica Piekarska № 6, mieszkania № 4. 6175

Obiadów gospodarskich, na świeżem maśle dostać można. Chmielna 28, mieszkania 2. 6224

Osoba posiadająca patent, a chcąca otworzyć pensję, raczy zostawić adres w kantorze Kur. pod adresem „Pensja." Przytem są do nabycia meble, fortepian, sprzęty kuchenne, z powodu wyjazdu. 6461

Przyjmuje się suknie strojne i modne od rs. 2.50. Mokotowska 55, mieszkania 1, oraz panny do staników potrzebne. 6397

Przybłąkał się pies mops. Ulica Leszno, domu № 71, mieszkania 12. 6503

Pracownia sukien i okryć damskich przyjmuje suknie od rs. 3. Bracka № 20, mieszkania 11.—Tamże potrzebna panna do bielizny. 6489

Wyżeł biały, w czarne łaty, wabi się „Sherry" zaginął. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Nowy-Świat 26, mieszkania 12. Przetrzymujący ulegnie odpowiedzialności sądowej. 6505

Zginęły dwa młode mopsy: pies większy, maści ciemniejszej; suczka mniejsza, maści jaśniejszej. Ktoby odprowadził w Aleje Jerozolimskie № 29, mieszkania 4, otrzyma sowitą nagrodę. 6402

Zakład lakierniczo-powozowy J. Bessel, ulica Tamka № 23, wykonywa wszelkie roboty. 6411

Żałobne kapelusze na nadchodzący letni sezon, krepowe, słomkowe i inne najgustowniejsze i najtańsze, oraz welony, poleca magazyn. Niecała № 14, pierwsze piętro. M. Zadora. 6080

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny № 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Апрѣля 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).